Dziś Dodatek H[illegible]erski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX — Czwartek 31 marca 1938 r. — Nr. 89

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

KRAKÓW Św. Anny 12. Biblioteka Jagiell.

Wielka mowa Mussoliniego

W STOSUNKACH MIĘDZY NARODAMI

— decydujący jest ich potencjał wojenny

RZYM, 30.3. (tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu senatu Mussolini wygłosił mowę, poświęconą całkowicie sprawom uzbrojenia i obrony narodowej.

Przemówienie swe zaczął od oświadczenia, iż pragnie poinformować senat, co uczyniono dla armii, marynarki i awiacji w ciągu 13-tu lat, od czasu, gdy objął kierownictwo nad włoskimi siłami zbrojnymi.

Włochy — zaznaczył Mussolini — posiadają jako naturalną granicę Alpy. — Granica ta jest nie do przebycia, jeżeli się zamknie kilka przełęczy. Pod ochroną tych granic żyje i rozwija się naród, liczący obecnie 48 milionów, a który w ciągu 10 lat osiągnie liczbę 50 milionów.

Powołując pod sztandary wszystkich od 21 do 55 roku, Włochy mogą zmobilizować 8 milionów, a nawet 9 milionów gdyby powołano młodzież 18 do 20 lat. Otrzyma się więc 4 do 5 milionów, walczących w pierwszej linii.

Wykazuje to śmieszność polemik pewnych kół z poza Alp, według których wojna afrykańska osłabiła Włochy, podobnie jak i stworzenie dwóch korpusów armii w Libii, lub udział ochotników włoskich w wojnie hiszpańskiej. Przeciwnie, wzmocniło to Włochy pod wszystkimi względami. Wszyscy posiadający doświadczenie z jednej czy też z trzech wojen w pewnym momencie stworzą jedną lub więcej armii szturmowych.

Następnie Mussolini przeszedł do zagadnienia materiałów wojennych, koniecznych do zmobilizowania armii. W 876 zakładach przemysłowych — oświadczył Mussolini — pracuje około 600.000 robotników bez przerwy dla sił zbrojnych. Obowiązuje ich dyscyplina wojskowa.

Przechodząc do zagadnień związanych z marynarką, Mussolini oświadczył, iż **Włochy mają nie tylko prawo, ale i obowiązek posiadania marynarki wojennej godnej tej nazwy.**

Włochy posiadają obecnie najsilniejszą flotyllę łodzi podwodnych na świecie.

Lotnictwo włoskie zaczęło potężnie rozwijać się dopiero po dojściu do władzy faszyzmu. Od r. 1924 d r. 1934 — przeszło ono przez okres organizacyjny, w czasie którego dokonano lotów nad morzem Śródziemnym i ponad oceanami.

Lotnictwo włoskie należy obecnie do pierwszych w świecie. Włoskie siły lotnicze rozporządzają kilku tysiącami zupełnie nowych aparatów. Około 58 000 robotników w licznych zakładach przemysłowych, na całym obszarze królestwa pracuje nad budową aparatów lotniczych i motorów.

Przemówienie swe Mussolini zakończył:

„Po tym wszystkim, co powiedziałem, mam nadzieję, iż w umyśle waszym powstanie przekonanie, iż zagadnienia wojskowe są zagadnieniami podstawowymi i że poświęcam im większą część mej codziennej pracy. Wierzę również, iż jesteście przekonani, że ktokolwiek naruszyłby prawa i interesy Włoch, **spotkałby się z dumną odpowiedzią całego narodu zbrojnego na lądzie, na morzu i w powietrzu**".

„Odrzucamy wszelkie iluzje i utopie. Oto dlaczego porzuciliśmy Genewę, — gdzie te iluzje i utopie panują. W stosunkach pomiędzy narodami decydujący jest ich potencjał wojenny. W pierwszym rzędzie naszego potencjału, umieszczamy siłę ducha, która nigdy nie była tak mocna, jak obecnie.

Napoleon Bonaparte, ten Włoch, który znalazł we Francji odpowiednie środki, by pozwolić rozwinąć się swemu geniuszowi nadludzkiemu — przewidział to. Kiedy marszałek Francji Suchet zapytał Cesarza podczas wojny hiszpańskiej, czy może rozporządzać dywizją włoską Palombini'ego, Napoleon odpowiedział: „dobrze, masz rację, ci Włosi pewnego dnia będą najlepszymi żołnierzami świata".

Oto czego pragniemy: aby proroctwo Napoleona zamieniło się w rzeczywistość faszystowską i rzymską naszych czasów.

Król i Mussolini marszałkami Imperium

RZYM, 30.3. (tel. wł.) Bezpośrednio po przemówieniu Mussoliniego deputowani zebrali się na nadzwyczajne posiedzenie, na którym uchwalili projekt ustawy, składającej się z 2-ch następujących paragrafów:

1) Tworzy się stopień pierwszego marszałka Imperium.

2) Stopień ten przyznaje się królowi Włoch — cesarzowi Abisynii i Benito Mussoliniemu — wodzowi faszyzmu.

Projekt przyjęto przez aklamację i odesłano do senatu.



ZMOTORYZOWANI HUZARZY ANGIELSCY
Na zdjęciu — pancerny odział zmotoryzowany z królewskiego pułku huzarów angielskich, przed wyruszeniem na manewry połowe

Zbiorowe ułaskawienie

więźniów za pracę na robotach publicznych

WARSZAWA, 30.3. (tel. wł.) P. Prezydent R. P. podpisał zbiorowy akt ułaskawienia, obejmujący większą liczbę skazanych.

Latem 1937 roku podjęto mianowicie próbę zatrudnienia na większą skalę — więźniów przy robotach publicznych. W tym celu uruchomiono 15 ośrodków na otwartym powietrzu przy robotach nad regulacją Wisły, kopaniem kanałów itd.

Przeciętnie przy robotach tych zatrudniano 5.500 więźniów dziennie. Wykonali oni poważną pracę, wyrażającą się w budowie kilkudziesięciu kilometrów dróg i wykopaniu 1.800 tysięcy metrów kubicznych ziemi. Wielu zatrudnionych więźniów wykazało przy tych robotach **wyjątkową gorliwość i wobec tego władze sądowe zdecydowały się na wystąpienie do Głowy Państwa z wnioskiem o ułaskawienie skazanych.**

P. Prezydent R. P. ułaskawił 134 więźniów kryminalnych, skazanych za rozmaite przestępstwa na kary do jednego roku pozbawienia wolności.

Interwencja posłów polskich w Gdańsku

w sprawie położenia ludności polskiej

GDAŃSK, 30.3 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym przyjęci zostali przez wiceprezydenta senatu Muthа, zastępującego nieobecnego prezydenta Senatu Greisera, obaj posłowie polscy Bronisław Budzyński i Antoni Lendzion, którzy przedstawili mu szereg spraw, dotyczących położenia ludności polskiej w Gdańsku. Posłowie polscy przedstawili trudności, na jakie natrafia ludność polska. Są to przede wszystkim: sprawa szkolnictwa, pośrednictwa pracy, wymawiania dzierżaw i mieszkań, krzywdzenia przy udzielaniu wsparć i zapomóg, zmuszania do wstępowania do grup zawodowych, narodowo - socjalistycznych, przewłaszczania nieruchomości i przedsiębiorstw.

Wiceprezydent Senatu Huth obiecał zbadać w tempie przyśpieszonym przedstawione mu skargi i w wypadkach, stwierdzających słuszność skarg, postarać się o ich usunięcie.

Poseł litewski

SKŁADA WIZYTY

WARSZAWA, 30.3 (tel. wł.). Dziś w południe nowomianowany poseł Republiki Litewskiej w Warszawie p. Skirpa udał się do gmachu Ministerstwa spraw zagranicznych i złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych p. Józefowi Beckowi. Następnie poseł Skirpa przedstawił ministrowi spraw zagranicznych członków poselstwa litewskiego w Warszawie radcę Trimakasa oraz sekretarza poselstwa Karuksztisa.

Z kolei poseł litewski odwiedził po południu dyrektora protokułu dyplomatycznego p. Romera, który rewizytował go w poselstwie.

W KOWNIE

KOWNO, 30.3 (tel. wł.) Poseł R. P. w Kownie p. Charwat złożył dziś w południe oficjalną wizytę litewskiemu ministrowi spr zagr. Łozorajtisowi, który następnie rewizytował min. Charwata w jego apartamentach.

Nadzwyczajna sesja

PARLAMENTARNA W CZERWCU?

WARSZAWA, 30-3 (tel. wł.). W kołach parlamentarnych spodziewają się, iż w czerwcu, a przypuszczalnie około 0 czerwca b. r. ukaże się dekret Prezydenta R. P. zwołujący nadzwyczajną sesję parlamentarną. Sesja ta rozpatrzy m. in. cały szereg projektów ustaw, związanych z zagadnieniem oddłużenia rolnictwa. Ponadto na sesji nadzwyczajnej znajdzie się przypuszczalnie projekt prawa wyborczego do samorządów. Jak wiadomo, bowiem w dniu 1 października upływa ostateczny termin, w którym odbyć się mają wybory do rad miejskich w Łodzi i Poznaniu. Odroczenie tych wyborów na wniosek rządu, jak to już pisaliśmy, do października świadczy o tym, iż sfery rządowe pragną, aby wybory w Łodzi i Poznaniu odbyły się już według nowej ordynacji wyborczej do samorządu. Pozwala to wnioskować, że sprawa wyborów do samorządów znajdzie się zapewne na porządku obrad nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

Wolno wywozić zboże

WARSZAWA, 30.3. (tel. wł.) Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 28 bm. uchwaliła rozporządzenie, o zniesieniu zakazu wywozu pszenicy, żyta, produktów ich przemiału, owsa oraz otrąb.

Jednocześnie Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie o zniesieniu zakazu wywozu niektórych pasz (wysłodków buraczanych, oraz wszelkich makuchów i śruty nasion oleistych).

Rozporządzenia powyższe wejdą w życie z dn. 1 kwietnia rb.

Szofer z Sosnowca

PRZEJECHAŁ CHŁOPCA

W Małej Dąbrówce wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą życie ludzkie.

11-letni Paweł Gomza z Małej Dąbrówki uczepił się przejeżdżającej furmanki. W pewnej chwili chłopczyk spadł z furmanki i wpadł prosto pod koła samochodu osobowego A 26153, którym kierował szofer Władysław Płachta z Dąbrowy Górniczej.

Gdy szofer wóz zatrzymał, było już zapóźno. Z pod kół wydobyto zmasakrowanego Gomzę.

Pomoc lekarzy okazała się bezskuteczna gdyż chłopiec w niespełna godzinę po wypadku zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Dymisja rządu rumuńskiego

Patriarcha Miron tworzy nowy rząd

BUKARESZT, 30.3 (tel. wł.) Dziś w południe na posiedzeniu Rady gabinetowej w pałacu królewskim, premier patriarcha Miron Coristea odczytał pismo, zawierające prośbę gabinetu o udzielenie mu dymisji.

Król powierzył patriarsze Mironowi misję tworzenia nowego gabinetu.

Teka spr. zagr. ma być [illegible] Petrescu Comnene, sprawy wewnętrzne — Calinescu, obrona narodowa — gn. Argetoianu, finanse Cancicow, praca — Ralia, rolnictwo — Jonescu Sisesti, przemysł i handel — Constantinescu, wyznania i sztuka — Popescu, sprawiedliwość — Diamandi, komunikacja — Ghelmegeanu, wychowanie narodowe — Cazacu.

Od 1 kwietnia

Podwyżka uposażeń urzędniczych i emerytur

120.000 osób zupełnie zwolnionych od podatku specjalnego

P. Prezydent R. P. podpisał nową ustawę skarbową wraz z budżetem na rok 1938-39 (budżet podajemy na str. 3-ej), która ukazała się w „Dzienniku Ustaw Państwa".

Nowa ustawa skarbowa wchodzi w życie od 1 kwietnia. **Artykuł 12 tej ustawy zawiera przedłużenie, a równocześnie i obniżkę podatku** specjalnego od wynagrodzeń ze skarbu państwa. A zatem na 1 kwietnia ci pracownicy państwowi i emeryci, **którzy pobierają wynagrodzenia z góry — a takich jest ogromna większość — będą już korzystać z obniżki** podatku specjalnego.

Obniżka ta jest degresyjna, to znaczy największa przy najniższych uposażeniach, a następnie stopniowo coraz mniejsza. Poniżej przedstawiamy tabelkę nowych norm podatku specjalnego, zestawiając je z dotychczasowymi.

1. W kategorii pierwszej nowe stawki podatku specjalnego są następujące:

a) przy wynagrodzeniu 100—150 zł. — zupełne zwolnienie (dotychczas 7 proc.),

b) 150—200 zł — 3 proc. (dotychczas 9 pr.)

c) 200—250 zł — 5 proc. (dotychczas 10 proc),

d) 250—500 zł — 8 pr. (dot. 11 proc.),

e) 500—1.000 zł — 11 proc. (dot. 14 pr.),

Dla wynagrodzeń powyżej 1000 zł utrzymane zostały dotychczasowe stawki, wynoszące do 2000 zł — 17 proc. i ponad 2000 zł 25 proc.

2. W kategorii drugiej, obciążonej już innymi podatkami:

a) 116—165 zł — zupełne zwolnienie (dotychczas 5,5 proc.),

b) 165—200 zł — 2 proc. (dotychczas 7 pr.)

c) 200—560 zł 5 proc. (dotychczas 8 pr.),

d) 560 — 1.150 zł — 7 proc. (dotychczas 10 proc).

Dla wynagrodzeń powyżej 1.150 zł utrzymuje się dotychczasowe stawki, które do 2.350 zł wynoszą 10 proc., a powyżej tej sumy — 15 proc.

W praktyce pracownik administracji państwowej, mający uposażenie 150 zł miesięcznie, otrzyma na 1 kwietnia o 10.50 zł więcej, którą to sumę przez dwa lata potrącano mu na podatek specjalny. Pracownik zarabiający nominalnie 250 zł miesięcznie zyska 12.50 zł, ponieważ jego podatek specjalny, wynoszący dotychczas 25 zł miesięcznie, ulegnie przepołowieniu. Urzędnik o uposażeniu 500 zł miesięcznie zamiast 55 zł zapłaci 40 zł podatku, czyli zyska 15 zł. Mniej więcej te same zmiany zajdą w kategorii drugiej.

Ilość osób, które będą zupełnie zwolnione od podatku specjalnego, wynosi 120.000. Z pokaźnych ulg, wymienionych w punktach b i c, skorzysta 280.000 osób. Ulgi procentowo mniejsze otrzyma przeszło 70.000 osób. Ponad to zaznaczyć należy, że w ostatnim kwartale otrzymało awanse 44.000 pracowników państwowych, co oczywiście także wyrazi się podwyżką uposażeń.

Kolejowcy i pocztowcy otrzymają ponadto wyższe dodatki, objęte także nowym budżetem.

A zatem dzień 1 kwietnia przyniesie pracownikom państwowym miłą niespodziankę.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY za kwiecień 1938.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

Proces targowicy w Mysłowicach

Rewelacyjne zeznania nadzorcy sądowego świadka Bagińskiego

Wczoraj w 7-ym dniu rozprawy o nadużycia na Centralnej Targowicy w Mysłowicach, obrońcy złożyli uzupełniające wnioski na piśmie.

W konkluzji swych uzasadnień obrońcy prosili sąd o przesłuchanie w charakterze świadka b. burmistrza Mysłowic Karczewskiego.

Po czym rozpoczęto badanie pierwszych świadków oskarżenia.

Jako pierwszy zeznawał kupiec spod Warszawy, Wacław Jezierski. Stwierdził on, że za przejście z Targowicy sosnowieckiej do Mysłowic, otrzymał od Kazonia 8 tys. zł. Dalej oświadcza, że bonifikat nie otrzymywał, chociaż w księgach kasowych jest zanotowane, że pobrał tytułem bonifikat 11.841 zł, świadek przypomina sobie w końcu, że jakieś tam kwity podpisywał. Na zapytanie osk. Kazonia, co to jest in blanco i bonifikata, świadek odpowiada, że nie zna się na tym, zdradzając w tej dziedzinie kompletny brak podstawowych znajomości.

Prok.: A czy pan płacił na Pożyczkę Narodową?

Św.: Coś mi tam potrącali.

Prok.: A obligacje pan otrzymał?

Św.: Nie, ale słyszałem, że są one na Targowicy.

Tę sprawę wyjaśnia osk. Kazoń, mówiąc, że Targowica ściągała od kupców na pożyczkę, ale później pieniądze zostały kupcom zwrócone.

Prok.: Jest tu jeszcze pana pokwitowanie na 15 tys. zł wystawione w 1934 r., kiedy już Targowica sosnowiecka nie istniała.

Rzeczoznawca prof. Lulek wyjaśnia, że zaszło tu nieporozumienie, gdyż przestawiono nazwiska. To Sobieszczak powinien mieć 11.841 zł, a Jezierski tylko 15 tys. zł.

Św.: Ja nie wiem, żebym miał brać tyle pieniędzy. Wziąłem tylko 8 tys. zł.

Osk. Langer mówi, że sumę 155 tys. zł umieszczono w raporcie kasowym na podstawie kwitu podpisanego przez Jezierskiego.

Prok.: Ale za cały czas Jezierski pobrał razem przeszło 30.000 zł. Może panowie rzeczoznawcy poszukają tego w księgach.

Do tego czasu Sąd zwalnia Jezierskiego.

W międzyczasie przed sądem przewinęło się pięciu świadków, którzy stwierdzili, że księgi kasowe znajdowały komisje rewizyjne w porządku, oraz, że obecnie po odejściu z Centralnej Targowicy Kazonia, obroty Targowicy się zmniejszyły.

Po czym powtórnie staje przed sądem świadek Jezierski

Prok.: Może pan Kazoń wyjaśni nam tą sprawę 30 tys. zł.

Osk. Kazoń do świadka: Czy pan handlował do spółki ze wspólnikami.

Św.: Niechętnie oświadcza, że handlował z Łagowskim około roku, z Piątkowskim około roku, najdłużej z Trzeczykiem, z którym obecnie nie handluje.

Osk. Kazoń: Czy nie jest możliwe, że bonifikaty były księgowane na konto pańskie dla wszystkich wspólników.

Na to świadek odpowiada, że jest możliwe.

Następnie staje przed sądem świadek Bagiński, b. dyrektor kasy targowej, obecnie sprawujący funkcje nadzorcy sądowego na Targowicy.

Świadek opowiada obszernie o kredycie Banku Rolnego dla Targowicy, oraz udzielaniu bonifikat kupcom i komisjonerom.

— Przed objęciem dzierżawy przez p. Kazonia — mówi świadek — Targowica była zadłużona u komisjonerów około 70 tys. zł.

Przew.: Ile spłacono Bankowi Rolnemu?

Św.: Gdy był p. Kazoń, spłacono na poczet udzielonego kredytu około 300.000 zł, odsetek i 125 tys. zł, a gdy odszedł spłacono 50 tys. zł.

Prok: A czy Centralna Targowica powinna była zajmować się eksportem?

Św.: Naturalnie, bo jest intratny interes, ale w owym czasie to było b. ryzykowne, lepiej i bezpieczniej byłoby w owym czasie grać w bacarata, niż prowadzić eksport. Eksportem zajmowała się HBN za pośrednictwem Targowicy. A kto brał z tego pieniądze? — to moim zdaniem, było wszystko jedno gdyż tu i tam byli jedni i ci sami udziałowcy. Muszę jednak zmodyfikować moje zeznania, złożone w śledztwie i twierdzę, że prowadzenie eksportu pionierskiego przez HBN i „Boss" miało wielkie znaczenie propagandowe i jak się później przekonałem dla C. T. zyskowne.

Prok. (zdziwiony): Czy pan, względnie pańska żona, nie jest spokrewniony z którymś z oskarżonych?

Św.: Wykluczone.

Osk. Kazoń do świadka: Czy, gdyby firma HBN prowadziła do dziś dnia eksport, to by zarobiła, czy straciła?

Św.: Bezwzględnie, żeby zarobiła. Ja sam gdybym miał na to, prowadziłbym eksport. Ale w obecnej chwili boję się wydać nawet 5.000 zł na interes, bo gdy się nie uda, to mogę siedzieć na ławie oskarżonych, a gdybym zarobił 10 tys. zł, to mi nikt nawet nie podziękuje.

Adw. Baj: A czy magistrat przed p. Kazoniem dawał kupcom bonifikaty?

Św.: Tak. Jeden dostał 100 tys. zł, a drugi 30 tys. zł.

Dziś zeznawać będą dalsi świadkowie z Piotrowskim na czele.

Poznański Magazyn Odzieży
MICHAŁ MALEWSKI
SOSNOWIEC, UL. 3-go MAJA 23. TEL. 62-865.
Zawiadamia Szan. Klientelę, że nadeszły w dużym wyborze
PŁASZCZE DAMSKIE z najnowszych żurnali oraz płaszcze i ubrania męskie, spodnie, ubrania sportowe i odzież dziecinna. 1264
Obsługa staranna! Ceny niskie!



H. RABL 69)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Ach, co ty wiesz?! — przerwała niecierpliwie pani Strickland. — Nie wtrącaj się w ogóle do nieswoich rzeczy! Idź odrabiać lekcje! — Uniosła się na serio. — Stwierdzam przy tym, że w twojej szkole panują złe zwyczaje!

— Mamusia zapomniała widocznie, że już nie będę chodził do szkoły, to raz! Powtóre, znam tę sprawę — rzekł niewzruszenie chłopak. — Wiem na prawdę, o co chodzi, bo ojciec ze mną rozmawiał. Nie mówił mamusi ani Jenny, bo nie chciał was denerwować niepotrzebnie. Są takie okoliczności, że ojciec w żadnym wypadku nie może przyjąć posady w Cheltenhamie. — Był pewny słuszności swego postępowania, więc ciągnął dalej, choć widział, że matka chce mu przerwać. — Bounders porobił różne rzeczy w związku z bankructwem Leverstone'a... to są ciemne sprawki, niedozwolone. Ojciec o tym wie i pociągnie go oczywiście do odpowiedzialności. Bounders się kręci na wszystkie strony i usiłuje przekupić ojca, dlatego proponuje posadę, rozumie mamusia? Ale ojciec nie weźmie na ten kawał, o nie! Ciężko nam jest i będzie jeszcze gorzej, ale ojciec nie pójdzie do Cheltenhamu! Nigdy tego nie zrobi, bo to było by niegodne dżentelmena! — Zapalił się i teraz już trudno było go powstrzymać. Po raz pierwszy w życiu uczuł się w roli mężczyzny, zastępującego chwilowo nieobecną głowę rodziny, więc musiał wykazać stanowczość i powagę. — Jadę zaraz — oświadczył — ojciec powinien wiedzieć, co tu zaszło. Tak mamusiu, Bounders ma na pewno nieczyste sumienie, jeśli nasyła tu swoją żonę i każe obrabiać za siebie podejrzane sprawy. Najwyższy czas, by ojciec przydusił go porządnie.

Lekko dotknął ustami policzka matki, skinął dłonią siostrze i wybiegł. Po drodze uprzytomnił sobie, że jadąc do miasta, musi mieć trochę pieniędzy — nie wypadało przecież, by zastępca głowy rodziny prosił o kilka pensów. Wyciągnął kupkę drobnych, przeliczył.

— Wystarczy — mruknął i popędził dalej.

W jakie trzy kwadranse później Bert stał przed wielką kamienicą, ozdobioną przy wejściu czarną marmurową tablicą z napisem „Leverstone and Marlowe".

Zadarł głowę, obejrzał od góry do dołu cały budynek, w którym nigdy nie był, ponieważ ojciec nie lubił, by ktokolwiek z rodziny odwiedzał go w godzinach urzędowych.

Wszedł do hallu i zaczął wstępować po schodach. Nawet on zauważył, że w biurze panowała osobliwa atmosfera: było cicho, wiało zewsząd zimną martwą pustką: nikt go nie zapytał, czego tu chce, nie słyszał nigdzie pracowitego trajkotania maszyn; nieliczni urzędnicy, których spotkał, mieli miny ponure, stroskane i przygnębione.

Na trzecim piętrze ruch był większy, a u wylotu schodów przy małym stoliku siedział woźny.

— Mogę widzieć pana Stricklanda? — zapytał Bert.

Woźny zaprowadził go bez słowa do poczekalni, w której już było dwóch panów i poszedł zameldować.

Chłopak dość długo czekał, zanim ujrzał ojca.

— Co się stało? — zapytał nieprzyjemnie zdziwiony Strickland.

Bert wskazał oczami na obcych.

— Nie chciałbym tu mówić, ojcze — odpowiedział zniżonym głosem. — Czy tu nie ma innego miejsca, gdzie nikt by nie słyszał naszej rozmowy?

(C. d. n.)

Dar wielkanocny dla dzieci bezrobotnych

Obowiązek, który musimy spełnić...

Na czarnych, niedawno z ciężaru śnieg nej ołdści oswobodzonych, gałęziach drzew nabrzmiewają maleńkie, lepkie pączki. Promień słońca, co wyjrzał zza ciężkich, zda się jeszcze zimowych chmur — jest już dziwnie ciepły, dziwnie jasny. A spod powłoki napół przegniłych, zeszłorocznych liści wyjrzały pierwsze główki przylaszczek. Wiosna...

Wiosna. A wraz z wiosną — Wielkanoc. Zbliża się. Zwiastują nam ją krągłe, brunatne szynki i wieńce kiełbas, zapełniające wystawowe okna wędliniarni. Mówią nam o niej białe, cukrowe baranki z czerwonymi chorągiewkami i baranki czekoladowe o złoconych rogach które patrzą na nas swymi łagodnymi, cukrowymi oczami ze straganów i zza lustrzanych szyb cukierni. Przypominają nam o niej puszyste, żółte kurczątka z waty...

I słyszymy już niemal dźwięczny, poważny głos dzwonów, głoszących, że Pan Zmartwychwstał... I widzimy oczami wyobraźni stół nakryty bielutkim obrusem, przybrany festonami wudłaku, przystrojony w ciemne, lśniące borówczane gałązki — stół ze święconym.

Nagle jawi się myśl inna... Radosne święto Zmartwychwstania, czy dla wszystkich będzie radosne? Czy w dniu Wielkanocnym każdy będzie miał już nie słodki placek, czy kawał mazurka, ale zwykłą kromkę chleba?

Jest przecież tyle dzieci... Dzieci rodzin bezrobotnych. Jaką one będą miały Wielkanoc? Czy dla nich święta mają być tylko przypomnieniem o ich upośledzeniu, o ich krzywdzie? I jak im wytłumaczyć, że cała radość, całe piękno, cała słodycz życia — to nie dla nich? Czy mamy prawo pozostawić je zapatrzone w różnobarwne pisanki, lukrowane mazurki, z twarzą rozpłaszczoną niemal o wystawową szybę i z tragicznym „dlaczego?" na ustach?

Nie, po stokroć nie!

W dniu 2 i 3 kwietnia z inicjatywy Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym odbędzie się na terenie całej Polski zbiórka pod hasłem: „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych". Niczyjej ofiary nie może na ten szczytny cel zabraknąć.

„Zdrowe, silne i dobrze wychowane dzieci — to przyszła siła obronna państwa" — powiedział Marszałek Śmigły-Rydz.

Niestety, setki tysięcy dzieci polskich, dzieci rodzin bezrobotnych, chodzą głodne, obdarte i bose. Nie możemy dopuścić by marnowały się moralnie, karlały fizycznie w niedostatku. Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć we wspólnym wysiłku. Niech każdy złoży tyle, na ile go stać, choć parę groszy, ale niech złoży każdy. Sumy w ten sposób uzyskane pozwolą nie tylko urządzić święta dzieciom ludzi pozbawionych pracy, ale zapewnią im także dalsze dożywianie w szkołach i przedszkolach, zapewnią im odzież, polepszą ich warunki bytu.

Akcja Pomocy Zimowej trwa w stosunku do dzieci rodzin bezrobotnych przez cały rok. Dożywianie dzieci w szkołach i przedszkolach przenosi się w lecie na kolonie i półkolonie. Pożywienie, które tam otrzymują — to przecież często jedyny ich posiłek w ciągu dnia. Nie można ich go pozbawić... O rozmiarach zaś akcji pomocy dzieciom najlepiej, najbardziej wymownie świadczy fakt, że w ciągu np. marca rb. liczba dożywianych dzieci wyniosła 805 tysięcy.

Gdy więc w dniu 2 i 3 kwietnia na ulicach miast i miasteczek ujrzymy kwestarzy z puszkami — złóżmy do nich i swój grosz w tym przeświadczeniu, że oto osuszyliśmy jedną żałosną łzę dziecięcą, że osłodziliśmy odrobiną słońca czyjś gorzki dziecięcy żywot.

EDWARD ZIPSER i SYN

FABRYKA WYROBÓW WEŁNIANYCH W BIELSKU

Rok założenia 1826 Kapitał własny

Skład Fabryczny Sosnowiec, 3-go Maja 31—tel. 63.189

poleca swoje wyroby. wełniane

na sezon wiosenno - letni

o oryginalnych wzorach angielskich na płaszcze i kostiumy damskie, na ubrania sportowe i płaszcze męskie, kangarny, szewioty, freska (specjalność) piękne samodziały 100-proc. wełna.

Nowość tropikal na dnie gorące i cały szereg innych artykułów.

Kim jest pogromca trustów naftowych

Koleje życia gen. Cardenasa

Wywłaszczenie meksykańskich kopalń nafty wyzwanie rzucone przez rząd Meksyku i prezydenta Cardenasa potężnym trustom naftowym, angielskiemu i amerykańskiemu, zwróciły uwagę świata na osobę gen. Cardenasa.

Kim jest człowiek, którego interwencja w tej sprawie zmobilizowała przeciw Meksykowi opinię Wallstreet i City londyńskiej?

Lazaro Cardenas urodził się w 1895 roku w San Lui de Potosi, małym miasteczku w zachodnim Meksyku. Ojciec jego był biednym farmerem hiszpańskim, który ożenił się z indianką. Rodzice odumarli wcześnie małego Lazaro, który, mając lat dwanaście, znalazł się sam w fermie rodzicielskiej w czasach burzliwych zamieszek i rewolucyj. Fermę sprzedali wierzyciele za długi i mały chłopiec powędrował w świat. Dostał się w ręce bandy żebraków, którzy uprowadzili go ze sobą i wyzyskiwali niemiłosiernie, zmuszając chłopca do żebraniny. Dwa lata przeszło pozostawał mały Cardenas w niewoli u żebraków, wreszcie uciekł pewnego dnia. Poszczęściło mu się, spotkał jakiegoś dobrodusznego człowieka, który zaangażował go jako pomocnika zecerskiego do swojej drukarni. Mały Lazaro był już człowiekiem dorosłym choć miał tylko lat 14-cie, tyle zdążył już przejść i przeżyć w swym krótkim życiu.

Mając lat 17, Cardenas wstąpił do wojska i wziął udział w powstaniu w r. 1910. Tu odznaczył się odrazu swoją odwagą, energią, szybkością decyzji. Mając lat 20 zostaje pułkownikiem, później generałem.

Za prezydentury Callesa sprawuje Cardenas urząd gubernatora stanu Meidioacana. Daje się poznać, jako zwolennik radykalnej reformy agrarnej, zyskuje duże wpływy w szerokich masach ludności rolnej. Podczas wyborów w 1934 r. Cardenas uzyskuje większość głosów i wygrywa walkę. Zostaje obrany prezydentem republiki meksykańskiej na okres sześciu lat.

Kariera życiowa Cardenasa odbyła się w tempie błyskawicznym. Przekonaniom radykalnym, którym hołdował za lat młodzieńczych, pozostał wierny na swoim nowym stanowisku. Przeprowadził wielką reformę agrarną, uzyskał wielkie fundusze na budowę szkół dla 2½ miliona indian-analfabetów.

Cardenas jest żonaty i dzietny, nie pije, nie pali, prowadzi skromny tryb życia, wstaje o 4 rano, pracuje po 16 godzin dziennie w swym gabinecie prezydenckim.

Wywłaszczone za jednym pociągnięciem pióra kopalnie nafty są największym bogactwem naturalnym Meksyku i stanowią 80% majątku narodowego tego kraju.

Niemcy zapraszają Polaków

DO SWOICH ORGANIZACYJ WOJSKOWYCH?

Franciszek Mark, obywatel polski, narodowiec, zamieszkały we wsi Jabłonna, pow. Wolsztyn, otrzymał w ostatnich dniach pocztówkę z Kostrzynia, na której jako nadawca figuruje J. Rochowsky, kapitan w sztabie 3-go inspektoratu twierdzy, Kostrzyń, ul. Berlińska 5.

Kapitan w czynnej służbie niemieckiej napisał do Franciszka Marka list, w którym przypomina mu, że w tym roku przypada 25-lecie założenia 28-go batalionu, który tak w czasie pokoju, jak i w czasie wojny pełnił swoją powinność. Prosi o podanie adresów kolegów, do których należy napisać.

Czyż by tworzono już nawet na terenie Polski organizację b. żołnierzy, służących w wojsku niemieckim?

A. Kędzierski laureatem

PAŃSTW. NAGRODY PLASTYCZNEJ

Sąd konkursowy nagrody plastycznej ministra Wyz. Rel. i Ośw. Publ. na rok 1938 odbył posiedzenie pod przewodnictwem prof. Kazimierza Sichulskiego i uchwalił przedstawić do nagrody Apolinusza Kędzierskiego.

Sąd konkursowy przy przyznawaniu nagrody kierował się długoletnią szczerą i wybitną działalnością artystyczną artysty.

TOREBKI

PASKI DAMSKIE oraz wszelkie DROBIAZGI SKÓRZANE

najkorzystniej w wielkim wyborze u

PIECHOCKIEGO

SOSNOWIEC Warszawska 6 Tel. 63.052 | DĄBROWA Sobieskiego 23 Tel. 68.234

Obstalunki Reperacje

Budżet państwowy

NA ROK 1938-39.

We wczorajszym „Dzienniku Ustaw" ukazała się wchodząca w życie od dnia 1 kwietnia rb. ustawa skarbowa na okres od 1 kwietnia 1938 do 31 marca 1939 r. wraz z budżetem na tenże okres czasu.

Ustawa upoważnia Rząd do czynienia wydatków w powyższym okresie do kwoty 2.474.935.020 zł.

Na pokrycie tych wydatków służyć mają następujące dochody:

administracji	1.645.270.485 zł.
wpłaty przedsiębiorstw państwowych	137.652.050 zł.
wpłaty monopoli	692.207.000 zł.
Ogółem	2.475.129.535 zł.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 194.515 zł.

Gdy obietnice zawiodły...

Mniejszości w Czechosłowacji żądają

przyznania im należnych praw

Pierwsze wiosenne posiedzenie parlamentu praskiego stało całkowicie pod znakiem deklaracyj przedstawicieli poszczególnych narodowości, domagających się praw i sprawiedliwości dla grup narodowościowych.

W imieniu ludności polskiej, mieszkającej w Czechosłowacji, złożył deklarację poseł polski dr Wolf.

Stwierdził on, że ludność Polska od lat 17 walczy o swe prawa, o prawa przyznane jej przez konstytucję. Podkreślił, iż polityka czeska zmierza od chwili powstania państwa czechosłowackiego do wynarodowienia ludności polskiej.

Poseł Wolf wskazał, iż były momenty, kiedy zdawało się, że słuszne prawa ludności polskiej będą uwzględnione, a krzywdy naprawione, nadzieje te jednak zawiodły. Tak więc w latach 1934 — 1936, kiedy ludność polska energicznie domagała się swych praw, wydawało się, że nastąpi zmiana. Wszystko jednak pozostało po dawnemu.

Premier dr Hodża dał przyrzeczenie, że postulaty ludności polskiej zostaną spełnione. I tym razem nastąpił zawód.

Polacy w Czechosłowacji mieli prawo spodziewać się ulżenia swej doli po deklaracji rządowej z 18 lutego 1937. W oświadczeniu tym była mowa o mniejszości niemieckiej i wszystkich innych mniejszościach w państwie. Tym razem również Polacy nie doczekali się spełnienia obietnic rządowych.

Z tych względów ludność polska zdecydowała się obecnie domagać się radykalnej naprawy swego losu i żądać zasadniczego uregulowania swej sytuacji w formie udzielenia jej praw autonomicznych, któreby przywróciły stan z 1920 r. i uniemożliwiły dalsze wynaradawianie Polaków.

W imieniu Węgrów przemawiał poseł Szulloc, stwierdzając, że mniejszość węgierska w Czechosłowacji nie otrzymała praw ani kulturalnych, ani gospodarczych, ani publicznych które jej gwarantuje konstytucja.

Poseł Szulloc domagał się sprawiedliwości i zagwarantowania każdemu z narodów żyjących w republice czechosłowackiej wszystkiego, „co mu się należy wedle prawa boskiego i ludzkiego".

Imieniem Niemców ostre przemówienie, domagające się autonomii dla Niemców sudeckich, wygłosił poseł Kundt.

O przyznaniu należnych praw i autonomii mówili również przedstawiciele ludności słowackiej.

Słuszne postulaty mniejsz. polskiej

denerwują prasę czeską

Fakt zjednoczenia się mniejszości polskiej w Czechosłowacji wywołał nieprzychylną, a nawet perfidną w swej treści reakcję prasy czeskiej.

„Ceske Slovo", organ narodowych socjalistów, stronnictwa prezydenta Benesza, zamieszcza artykuł w którym postulaty ludności polskiej nazywa „wprost humorystycznymi" i niemożliwymi do spełnienia, i twierdzi, że deklaracja o zjednoczeniu Polaków w Czechosłowacji, nie jest dowodem lojalności w stosunku do państwa (?!).

O zdenerwowaniu prasy czeskiej świadczyć może fakt, że „Ceske Slovo" do „humorystycznych postulatów ludności polskiej" zalicza takie żądania, jak zaprzestanie czechizowania Polaków na Śląsku Cieszyńskim, zagwarantowania ludności polskiej swobodnego rozwoju i całkowitego równouprawnienia z Czechami.

„Lidowe Noviny" twierdzą, że wobec postulatów wysuwanych przez ludność polską, nie może być mowy o zbliżeniu polsko-czeskim.

Rażącym przeciwieństwem tego stanowiska wobec Polaków, jest ustosunkowanie się prasy czeskiej wobec żądań Niemców sudeckich, których żądania są uważane za możliwe do przyjęcia.

Krylenko w Sosnowcu

Od nauczyciela do bolszewickiego dygnitarza

Prasa w wiadomościach telegraficznych z Rygi i Pragi donosi o aresztowaniu b. generalnego prokuratora Sowietów Krylenko. O aresztowaniu Krylenko sprzeczne wiadomości kursowały od dawna.

Ta wiadomość wydaje się jednak bardzo prawdopodobną. Jasnym bowiem jest już dla wszystkich, że Stalin niszczy starą gwardię bolszewicką, a na liście tej starej gwardii znajduje się również Krylenko.

Krylenko przed wojną przebywał w Sosnowcu. Był nauczycielem języka rosyjskiego, geografii i historii w 7-mio klasowej szkole handlowej. Był to rok szkolny 1910—1911.

Oto trochę wspomnień z tych czasów.

Po wakacjach — jak zwykle panuje w szkole gwar, zainteresowanie nowymi... profesorami. Do jednej z klas — wszedł maleńki człowieczek, zarośnięty, a la Mochnacki, niechlujnie ubrany. Takiego małego nie trzeba się było obawiać. Więc klasa wrzask podniosła niemiłosierny.

Mały człowieczek stanął na katedrze, spojrzał jakoś niezwykle sugestywnie na uczniów (oczy miał ładne, szare i przenikliwe, nad nimi zrośnięte brwi) i uderzając z całej siły dłonią w pulpit katedry krzyknął przejmującym głosem:

— Gaspada! Ja pokornieze proszu — pa tisze... (panowie! ja uprzejmie proszę, ciszej...)

Chłopaki zdębieli. Taki mały a tak się stawia. W klasie momentalnie zapanowała cisza. Cisza oczekiwania i zdumienia. Trwało to może kilkanaście sekund. A mały człowieczek wodził swoim przenikliwym wzrokiem od jednego do drugiego, poczym... roześmiał się szeroko, na całe gardło. pokazując w tym śmiechu wspaniałe zęby.

Klasa została ujarzmiona.

Tym małym człowieczkiem, który ujarzmił w kilkanaście sekund niesforną gromadę był... Krylenko.

Inna scena. W klasie 6-ej wykładając historię, mówił o rewolucji francuskiej. W pewnym momencie, podniecony tematem wyjął z kieszeni potężny scyzoryk, otworzył go i wymachując nim (lubił gestykulować) wołał cały zaperzony:

— Riezat' szlachtu, riezat' burżujow, riezat' ksiendzow, wsiech riezat'... Danton, Robespierre, Demoulins — wot eto ludi, wot eto gieroje... (Rżnąć szlachtę, rżnąć burżujów, rżnąć księży, wszystkich rżnąć... Danton, Robespierre, Demoulins — oto prawdziwi ludzie, oto bohaterowie..)

Zorientował się w pewnym momencie „trybun ludowy", iż za daleko się posunął w swej oracji i... przeszedł do opowiadania anegdot, aby zatrzeć wrażenie. Nie ulega wątpliwości jednak, iż już wówczas przemówiła dusza prawdziwego Krylenki, który piastował w 10 lat później mandat krwawego kata Rosji, pełniąc funkcję generalnego prokuratora.

Warto jednak zaznaczyć, iż jednemu z wychowanków swoich kol. Szollowi ułatwił w okresie rewolucji bolszewickiej wyjazd z Rosji do Polski. Widocznie jakieś tam uczucia ludzkie tliwiły w duszy tego fanatyka.

Krylenko — znał świetnie język polski, polską literaturę i historię. Bywało i tak, że gdy nauczyciel języka polskiego był chory Krylenko zastępował go z własnej inicjatywy. Pokpiwał sobie wówczas ze słabej znajomości języka polskiego niektórych uczniów. Lubiał cytować fragmenty z Słowackiego. — Pamięć miał fenomenalną. Wiersz Słowackiego do Krasińskiego umiał na pamięć i deklamował go z wielką ekspresją.

Skąd ta świetna znajomość u Krylenki języka polskiego. Otóż w tym czasie Krylenko studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Tam spotykał się zresztą z Leninem, Trockim Radkiem i in.

Bardzo chętnie brał udział w wycieczkach uczniowskich. W szczególności do Bystrej, chętnie drapiąc się w góry. Okazuje się, że to zamiłowanie do wycieczek górskich pozostało mu, gdy piastował wysokie stanowisko w Rosji sowieckiej. Brał udział w wyprawach w góry Pamiru i Kaukazu, a „Prawda" i „Izwiestia" szeroko się rozpisywały o jego wyczynach.

Poza pasją „wyczynów górskich" miał Krylenko pasję... gry w szachy. Grał podobno świetnie i te zdolności szachowe... predystynowały go w pojęciu Lenina na stanowisko... głównodowodzącego armią po przewrocie bolszewickim.

Podczas pobytu w Sosnowcu — Krylenko miał jakąś złośliwą egzemę na twarzy i szyi, w szczególności za lewym uchem. Prawdopodobnie z tego powodu rzadko się golił, co nadawało mu jeszcze bardziej niechlujny wygląd. Swojej nienawiści do reżimu carskiego nie ukrywał wobec uczniów i to dawało mu dużo sympatii u uczniów i popularności. Humor miał bardzo zmienny. Bywały dni. że cała lekcja schodziła na opowiadaniu historyjek ciekawych i szczęśliwy to był dzień nawet dla największych matołków którzy w takim dniu gremialnie zgłaszali ochotę odpowiadania i nie wiele umiejąc otrzymywali dobre stopnie. Cicho, jak trusia, siedzieli wszyscy, gdy Krylenko wchodził z widocznym marsem na czole, błyskając gniewnie oczyma. Dwóje sypały się wówczas rzęsiście. Nikt się tym nie przejmował, bo wiedział, że za dwa dni... nastąpi rehabilitacja o ile nastąpi... zmiana humoru.

Na temat Krylenki z okresu jego wyczynów już w Rosji sowieckiej miałem możność rozmawiać ze śp. gen. Dowbór Muśnickim w r. 1918. (Epizod spotkania gen. Dowbór - Muśnickiego z Krylenką jako główno dowodzącym czerwoną armią) byłem wówczas komendantem warszawskiej kolonii harcerskiej i w r. 1920 w Płoskirowie — z oficerem łącznikowym dywizji sowieckiej (nota bene Polakiem z pod Krakowa). To jednak do tego szkicu — o pobycie Krylenki w Sosnowcu — już nie należy.

Dwadzieścia siedem lat — żaden z nas b. wychowanków nie przypuszczał, iż z miłego nauczyciela, żartobliwie (a może intuicyjnie) zwanego nieraz „Napoleonem" (pisał straszliwie niewyraźnie a usprawiedliwiał się, że „Napoleon również tak bazgrał") wyrośnie późniejszy kat czerwonej Rosji. Dzisiaj — Krylenko nauczyciel. Krylenko — głównodowodzący krasnej armii, Krylenko — generalny prokurator Rosji sowieckiej — oczekuje w Łubiankach dopełnienia losu, który podobnie jak innym starym bolszewikom jest i jemu przeznaczony.

STEFAN ARNOLD

Niezapomniany „Poganin" i „Ben-Hur"
RAMON NOVARRO
wkrótce w filmie „SZEIK"

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

31 Marzec

Czwartek

Balbiny p., Kornelii p.
Słowiański: Dobromira.
Słońca wsch. 5.15, zach. 18.6
Księżyca w. 4.41, zach. 18.8

HISTORIA PODAJE:

1352 Kazimierz W. walczy z Ludwikiem węgierskim pod Bełzem.
1475 Wielki pożar Krakowa.
1683 Jan III przystępuje do Ligi przeciw Turkom.
1881 Zwycięstwo Skrzyneckiego pod Dembem
1886 Zmarł we Francji poeta Bohdan Zaleski.
1931 Męczeńska śmierć ks. prał. Butkiewicza.

PRZYSŁOWIA:

Jak drozdy śpiewają na wierzchołkach drzew, wiosna wnet,
A jak między gałęziami — to jeszcze het.

RADY PRAKTYCZNE:

Higiena i zdrowie. Uprawiaj gimnastykę i różne sporty, ale umiarkowanie.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dunia".
EDEN, „Pani Walewska".
PATRIA: „Fortancerki".

Które papiery wartościowe
SĄ WOLNE OD PODATKU

Ze względu na przypadający obecnie okres składania zeznań podatkowych, warto przypomnieć, które papiery wartościowe wolne są od wszelkich podatków i danin. I tak: nie podlegają opodatkowaniu 8 proc. pożyczka dolarowa z 1925 r., 7 proc. pożyczka stabilizacyjna z 1927 r., 6 proc. pożyczka wewnętrzna (narodowa) z 1933 r., 3 proc. pożyczka inwestycyjna z 1935 r. i wreszcie $4^1/_2$% wewnętrzna pożyczka państw. z 1937 r.

Teatr w Katowicach
REPERTUAR

Czwartek 31 bm. godz. 20 — „Trzecia młodość".
Piątek 1 kwietnia — godz. 20 — „Skiz".
Sobota 2 kwietnia godz. 15.30 — „Książę Niezłomny"; godz. 20 — „Skiz".
Niedziela 3 kwietnia godz. 15.30 — „Tekla" (dla huty Baildon); godz. 19 — „Książę Niezłomny" (dla Kat. Stow. Kobiet).

Na Wielki Tydzień
DO KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

Tradycyjna pielgrzymka śląska do Kalwarii Zebrzydowskiej na uroczystości wielkotygodniowe — organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach, wyruszy z Katowic w Niedzielę Palmową rano o godz. 10. Postoje na stacjach: Szopienice, Mysłowice, Brzezinka, Imielin, Chełm, Nowy Bieruń. Powrót w Wielki Piątek po południu. Cena udziału obejmująca przejazdy kolejowe i świadczenia pielgrzymkowe wynosi tylko 4.90 zł.

Uczestnicy z miejscowości oddalonych 20 do 40 km. od Katowic korzystają z indywidualnych zniżek dojazdowych i powrotnych.

Zgłoszenia przyjmuje Liga Katolicka w Katowicach, 3 Maja 30.

× **ECHA PROFANACJI GROBU.** W związku z podaną przez nas we wtorkowym numerze K.Z. wiadomością o profanacji grobowca śp. ks. Zamojskiego, b. proboszcza w Zagórzu. ks. proboszcz z Zagórza wyjaśnia, że wieczorem, dnia 19 bm. dokonano włamania do podziemi kaplicy cmentarnej, lecz włamywacze rozpruli tylko trumnę ze zwłokami śp. ks. Jana Strzeleckiego, zaś trumien śp. ks. Zamojskiego i ks. Józefa Dotkiewicza nie tknęli.

Tylko w ten sposób...
zagwarantować sobie można zalety Aspirin: nieszkodliwość, czystość i skuteczność — gdy stale zwracać uwagę na krzyż Bayera.
ASPIRIN BAYER 0,5

NA FALI DNIA
TAKTYKA CZY SZCZEROŚĆ

Podobno w naczelnych władzach PPS zapadła decyzja, aby stosować kurs bardziej... nacjonalistyczny. Spodziewać się przeto można, iż zarówno związki zawodowe podległe tej partii, jak i sama partia w wystąpieniach swoich (na zebraniach, w samorządach, w prasie) będzie stosować ten nowy kurs. Być może, iż na radach miejskich, na zebraniach pojawią się wnioski na temat unarodowienia życia gospodarczego, kultury narodowej, odżydzenia handlu, umocnienia polskości i t.p.

Chodzi o to teraz: czy ta zmiana podyktowana została szczerymi intencjami czy... taktyką. Byłoby bardzo dodatnim objawem, gdyby zmiana kursu wśród socjalistów wynikała ze szczerych intencyj. Tylko o ile istotnie tak jest w najbliższym czasie powinniśmy dowiedzieć się, iż PPS zrywa z międzynarodówką i z całą międzynarodową ideologią marksistowską.

Wówczas dopiero uwierzymy w szczerość. Narazie — podejrzywać będziemy tylko o... zmianę taktyki.

NOWOCZESNE
ŁÓZKA metalowe
W DUŻYM WYBORZE
„METALURGIA"
Skład Towarów Żelaznych
właśc. Stefan Klimaszewski
SOSNOWIEC
ul. Warszawska 8. Tel. 617-90.

Wieczór „Mickiewiczowski"
W GIMN. IM. E. PLATER

Jak już donosiliśmy, w dniu 2 kwietnia o godz. 19 odbędzie się w auli państwowego gimnazjum im. Emilii Plater w Sosnowcu przy ul. Wawel 1, uroczysty „Wieczór Mickiewiczowski". Na program złożą się: 1) Improwizacja — fragment, 2) Oda do młodości — recytacja zbiorowa, 3) Świtezianka — inscenizacja, 4) Pieśń z wieży — fragment z „Konrada Wallenroda", 5) Sonety Krymskie — melodeklamacja, 6) a Rozmowa Protazego z Gerwazym, b. Umizgi ułana z dziewczyną, c. Polonez — inscenizowane fragmenty z „Pana Tadeusza".

Wstęp w cenie zł. 2, zł. 1.50, zł. 1.—

Wieczór będzie powtórzony dla młodzieży w niedzielę, tj. dnia 3 kwietnia br. o godz. 19 za biletami w cenie zł. 0.50

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W czwartek, dnia 31 bm. o godz. 20 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 25 wygłosi odczyt p. inż. Stefan Richter na temat: 1) Walka z korozją przy rurociągach wodnych i gazowych; 3) Szybkie łączenie kabli ziemnych za pomocą środków izolacyjnych i konserwacja zużytych kabli pracujących napięciem do 30.000 v. Odczyt powyższy będzie ilustrowany filmem, przedstawiającym praktycznie pow. zagadnienia w wielkich urządzeniach za granicą. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

× **FERIE WIELKANOCNE W SZKOŁACH PRZEDŁUŻONE O 1 DZIEŃ.** — Specjalnym zarządzeniem ministra ośw ferie Wielkanocne w szkołach zostały wyjątkowo w rb. przedłużone o jeden dzień. Ferie Wielkanocne zaczynają się w Wielką środę dn. 13 kwietnia i trwać będą do dn. 20 kwietnia włącznie.

× **DOWBORCZYCY!** W dniu 3 kwietnia br. o godz. 10 rano odbędzie się w szkole powszechnej nr. 7 (II piętro, sala geograficzna) przy ulicy Żytniej 12 w Sosnowcu (obok Domu Społecznego) — informacyjne zebranie Dowborczyków, poprzedzone wyświetleniem stop-filmu w 74 obrazach pod nazwą „Dowborczycy". Stop-film obejmuje historię tworzenia się i walk I Polskiego Korpusu od Legionu Puławskiego aż do demobilizacji. Zarząd Oddziału prosi kolegów o liczne przybycie wraz z rodzinami. Goście mile widziani.

× **„PRIMA APRILIS".** Koło młodzieży pracującej przy Oddziale PZZPP i H. R. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a urządza dnia 31 bm. wieczór klubowy p. n. „Prima Aprilis". Program bogato urozmaicony. Początek o godz. 20.

Rada miejska w Będzinie skreśliła subsydia
na wyznaniową szkołę żydowską i żydowską kasę bezprocentową

Będzin w b. roku jest pierwszym spośród wydzielonych miast Zagłębia Dąbrowskiego, które ma już uchwalony budżet na rok 1938-39. Budżet ten zamykający się po stronie wydatków i dochodów globalną sumą 1.938.301 zł uchwaliła Rada miejska na poniedziałkowym posiedzeniu.

Posiedzenie onegdajsze, które zakończyło się po północy, nie pozbawione było swego rodzaju sensacyj i odbywało się w podnieconej atmosferze.

Na wstępie Rada uchwaliła wyasygnowanie z kasy miejskiej 250 zł tytułem odszkodowania dla członków komisji rewizyjnej. Następnie załatwiono odmownie propozycję Czeladzi aby miasto zgodziło się na włączenie do Czeladzi gruntów kolonii Piaski, znajdujących się pod Będzinem, z tych względów, że tereny te potrzebne są na rozbudowę miasta. — Kolei przyjęto do wiadomości decyzję władz nadzorczych, zatwierdzającą dodatkowy budżet miasta na rok 1937-38.

Po załatwieniu powyższych spraw prezydent miasta mgr Izydorczyk wygłosił dłuższe expose budżetowe. W przemówieniu tym prezydent stwierdził znaczną poprawę gospodarczą miasta, o czym najlepiej świadczy nadwyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami, wynosząca ponad 153000 zł, a którą przeznaczono na inwestycje w mieście.

Kolei zreferował budżet imieniem komisji finansowo - budżetowej r. Stróżyk.

Wydatki zwyczajne budżetu zamykają się sumą 1.198.130 zł, dochody zwyczajne 1.351.400 zł, nadwyżka budżetowa 153.270 zł; wydatki nadzwyczajne zamykają się sumą 740.171 zł, dochody zaś 586.901 zł.

Komisja finansowo - budżetowa poczyniła pewne zmiany w budżecie, a m. in. skreśliła w wydatkach pozycję 600 zł tytułem subwencji dla wyznaniowych szkół żydowskich oraz 1000 zł dla bezprocentowej kasy żydowskiej. Wstawiono natomiast do budżetu 2 tys. zł subwencji dla bezprocentowej kasy chrześcijańskiej, zamiast 1000 zł.

Po przedstawieniu budżetu przez r. Stróżyka wywiązała się długa dyskusja.

Poprawki komisji finansowo - budżetowej wywołały gwałtowne protesty radnych żydowskich. Gwałtownie zwłaszcza protestował ławnik Rubinlicht, domagając się wstawienia do budżetu skreślonych pozycyj, a jednocześnie skreślenia z pozycji dochodów ponad 20 tys. zł przewidzianych z rzeźni. Ławnik Rubinlicht dowodził, że po zniesieniu przez Sejm uboju rytualnego żydzi będzińscy nie będą jedli mięsa, a więc zmniejszą się i dochody rzeźni. W dyskusji zabierało głos wielu radnych ze wszystkich ugrupowań, przy czym razem radni z klubu gospodarczego jak i PPS wypowiedzieli się za skreśleniem subwencji na szkołę żydowską religijną. Solidaryzował się również z nimi i radny dr Perel, co wywołało ostre wystąpienie r. Schernowej.

Zabierając głos w dyskusji r. Niemiec (PPS) oświadczył imieniem swego klubu, że w związku z przewidzianymi uroczystościami ofiarowania pułkowi artylerii w Będzinie sztandaru i ewentualnym przybyciu na te uroczystości P. Prezydenta R. P. lub Marsz. Śmigłego-Rydza, klub postawi wniosek o oddanie wojsku budynków koszarowych, będących własnością miasta na okres istnienia garnizonu w Będzinie zupełnie bezpłatnie. Zaznaczyć należy, że czynsz dzierżawny wynosi obecnie 65 tys. zł.

Po dyskusji, która ukończyła się po północy, Rada przyjęła większością głosów budżet z poprawkami komisji finansowo - budżetowej.

RESTAURACJA KABARET DANCING „SAVOY” Sosnowiec ul. 3-Maja 8.

TEL. 61-901 PODZIEMIA — TEL. 61-904

ŻMIANA PROGRAMU!

LODA GAWICZ: nowe ciekawe piosenki.

CILLY RAVELLO: specjalistka w amerykańskim stepie.

BLANCA i WALDI: fantazja cygańska — La Cumparista — La Paloma — poematy taneczne.

Bufet i dla oka i dla żołądka.

Prolongowana orkiestra Miedzińskiego.

Najlepsza kuchnia w Zagłębiu.

Konferencja w Izbie przemysłowo-handlowej
w sprawie eksportu do Ameryki Południowej

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż w dniu 5 kwietnia br. odwiedzi Izbę p. Antoni Marczyński, radca handlowy poselstwa R. P. w Buenos Aires, który przybył do Polski po dwuletnim pobycie w Argentynie.

Biorąc pod uwagę głęboką znajomość p. Marczyńskiego rynków południowo-amerykańskich, a w szczególności Argentyny, a jednocześnie duże możliwości, jakie pod względem eksportu przedstawiają te rynki, Izba pragnie zetknąć p. Marczyńskiego z poważniejszymi firmami eksportowymi swego okręgu.

W tym celu Izba organizuje we wtorek, dnia 5 kwietnia br. o godz. 11 w gmachu Izby, przy ul. 3 Maja 28 w Sosnowcu, konferencję, na której będą omówione szczegółowo wszystkie zagadnienia, wchodzące w zakres eksportu z Polski do krajów Ameryki Południowej, a w szczególności Argentyny, Urugwaju, Chile, Boliwii, Peru i Ekwadoru.

Zainteresowane firmy eksportowe proszone są o wzięcie udziału w konferencji.

1000 osób zdobyło nagrody
w Wielkim Konkursie Zimowym Polskiego Radia

W ub. niedzielę w czasie audycji radiowej około godz. 14 odbyło się wręczenie nagrody laureatowi Wielkiego Konkursu Zimowego. Zdobywcą samochodu „Chevrolet” został mieszkaniec Łodzi p. Bronisław Micielski. W czasie audycji podane zostały również nazwiska tych, którzy zdobyli kilka dalszych nagród.

Imieniem Polskiego Radia przemawiał dyr. inż. Bolesław Konarski, który podkreślił skuteczność wyniku akcji radiofonizacji kraju, po czym wręczył p. Micielskiemu klucze zdobytego przezeń samochodu.

Audycji dopełnił krótki wywiad mikrofonowy z laureatem konkursu oraz transmisja momentu, kiedy uradowany zwycięzca odjeżdża sprzed siedziby radia przy ul. Zielonej 25 zdobytym przez siebie autem.

Kolejność głosów speakerów zapowiadających audycje konkursowe była następująca:

Audycja grudniowa: pp. Świętochowski, Bocheński, Opieński.

Audycja styczniowa: pp. Bocheński, Opieński, Świętochowski.

I audycja lutowa: pp. Opieński, Świętochowski, Bocheński.

II audycja lutowa: pp. Świętochowski, Opieński, Bocheński.

Nazwiska tysiąca zwycięzców w Konkursie Radiowym podane są w nr 14 z dnia 3 kwietnia rb. tygodnika „Antena”.

SKLEP SPOŻYWCZY
ANNA KUCHARSKA
SOSNOWIEC, UL. WARSZAWSKA 1
poleca w sprzedaży detalicznej wszystkie towary Hurtowni Chrześc. Tow. Dobroczynności w Sosnowcu — jak: TYTONIE, CUKIER, MĄKI NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW, WYBOROWĄ KAWĘ, HERBATĘ, a nadto WĘDLINY ŻYWIECKIE, MASŁO, CHLEB BUŁKI i t. p. 1193
Ceny niskie — Solidna obsługa.

Nie można przekraczać granicy czeskiej
Z POWODU... PRYSZCZYCY!

Z szeregu miejscowości nad granicą polsko - czechosłowacką nadchodzą wiadomości, iż od kilku dni wstrzymano przepuszczanie turystów na stronę czeską na podstawie t. zw. legitymacyj tatrzańskich oraz legitymacyj Beskidenvereinu.

Jak wiadomo bowiem, dokumenty te upoważniały dotychczas turystów do przekraczania granicy.

Wprowadzony obecnie zakaz przestrzegany jest zarówno w Cieszynie, jak i w górach. Legitymować się można tylko stałą przepustką, wystawianą przez starostwa dla stałych mieszkańców pogranicza.

Powodem zakazu ma być podobno szerząca się zaraza pryszczycy. W każdym razie zarządzenie to dotkliwie odczuli liczni turyści i wycieczkowicze bawiący na pograniczu.

Wywrotowcy i złodzieje
wysłani do Berezy Kartuskiej

Z polecenia władz administracyjnych, w ostatnich dniach około 20 osób z Zagłębia Dąbrowskiego przymusowo zmieniło swe miejsce zamieszkania na obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Połowa spośród wysłanych do Berezy to wywrotowcy, pozostali zaś to niepoprawni złodzieje i czarnogiełdziarze.

M. in. z Sosnowca wysłano niepoprawnych przestępców: Wincentego Kowalskiego, Izraela Binsztoka i Lucjana Kulawika.

Jutro zapadnie wyrok
w oszukańczej aferze wekslowej

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu został zamknięty przewód sądowy, w ciągnącej się od zeszłego tygodnia, głośnej sprawie o oszukańcze machinacje wekslowe i ratalne, których dopuszczali się byli funkcjonariusze policji Władysław Kałuża, Stanisław Sława i ich towarzyszom.

Jak już donosiliśmy, na skutek tych oszustw zostało poszkodowanych kilkadziesiąt rozmaitych firm w Zagłębiu, na Śląsku i Krakowie.

Po przemówieniu stron przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu jutrzejszym.

Nieproszeni goście na zabawie weselnej

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli bracia Stanisław i Jan Waluchowie oraz Stanisław Kozioł (Błędów, pow. Bełchatów), oskarżeni o wszczęcie bójki na weselu.

W mieszkaniu Starczynowskiego, mieszkańca wsi Błędów, odbywało się wesele, na które siłą wtargnęli nieproszeni oskarżeni, wszczynając z gośćmi bójkę. W rezultacie bójki oskarżeni zniszczyli doszczętnie całe mieszkanie i pobili gości.

W wyniku rozprawy sąd skazał wszystkich trzech na 1½ roku więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

Inspektor pracy
W NOWYM LOKALU

W dniach 31 bm., 1 i 2 kwietnia br. z powodu przeniesienia urzędu Inspekcji pracy obwodów 23-25 do nowego lokalu urząd nie będzie czynny.

Od dn. 5 kwietnia br. inspektorat pracy czynny już będzie w nowym lokalu w Sosnowcu przy ulicy Śnieżnej 1 (róg Będzińskiej).

DROGA BIELIŹNA

zostaje zniszczona przez pot i brud, a nie przez pranie. Konserwuje się dłużej przez częste delikatne pranie „mydłem Kołłontay” 1413

Oddział ZPZZ.
POWSTAŁ W ZĄBKOWICACH

W Ząbkowicach odbyło się organizacyjne zebranie robotników Belgijskiej Spółki Akcyjnej celem utworzenia oddziału Zjednoczenia polskich Związków zawodowych pracowników przemysłu chemicznego.

Zebranie zagaił p. Zacharmin. Przewodniczył zebraniu p. Antoni Nowak, sekretarzował p. Zacharmin, asesorowali pp. Julian Pałka i Wł. Bernatt.

Po odczytaniu przez p. Zacharmina deklaracji ideowej wywiązała się ożywiona dyskusja, poczym dokonano wyborów władz nowopowstałego oddziału.

Skład zarządu przedstawia się następująco: prezes — p. Zacharmin, wiceprezes — p. Wł. Kluzek, skarbnik — p. Feliks Delorm, sekretarz — p. L. Reutt, zastępca sekretarza — p. Bol. Macha, członkowie zarządu pp.: Malinowski i J. Nędza; komisja rewizyjna: przewodniczący p. Bol. Cyba, członkowie pp.: J. Rabsztyn i F. Dydak.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady”.

Nowy oddział ZPZZ. w Ząbkowicach został już zalegalizowany przez władze administracyjne i liczy obecnie ponad 150 członków.

Zaznaczyć należy, że dotychczas na terenie Ząbkowic były tylko robotnicze związki socjalistyczne, a oddział robotników chemicznych ZPZZ jest pierwszą placówką, grupującą ideowo myślących robotników na tut. terenie. Stwierdzić przy tym należy, że nowopowstały oddział jest najliczniejszą miejscową organizacją.

× **DODATKOWY BUDŻET DĄBROWY.** Wydział wojewódzki w Kielcach na ostatnim swym posiedzeniu zatwierdził z małymi zmianami dodatkowy budżet Dąbrowy na rok 1937-38.

× **ZARZĄD SAMOPOMOCY SPOŁECZNEJ KOBIET w Sosnowcu**, zawiadamia członkinie, że w dniu 1 kwietnia o godz. 19 w Domu Społecznym, pokój 24 odbędzie się zebranie miesięczne, na którym zostanie wygłoszony referat pt. „Polska, a Litwa”, opracowany przez p. Wolską.

× **ZEBRANIE CZŁONKÓW T-WA BIBLIOTEK dla WSZYSTKICH W DĄBROWIE.** Dnia 5 kwietnia rb. o godz. 19 w pierwszym i o g. 19.30 w drugim terminie, w lokalu własnym odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków T-wa Biblioteki dla wszystkich im. Hugona Kołłątaja w Dąbrowie. Porządek dzienny obejmuje: zagajenie i wybór prezydium; odczytanie protokułu ostatniego zebrania; sprawozdanie z działalności i kasowe oraz komisji rewizyjnej; uchwalenie budżetu na rok 1938; sprawa przekazania biblioteki miastu; wybór zarządu i komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** Policja w Bielsku zatrzymała niejakiego Andrzeja Pankowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego przez Wydział Śledczy pp. w Sosnowcu, za dokonanie kradzieży materiału na szkodę kolei państwowych. Od Pankowskiego odebrano 3 mtr. materiału oraz dwa garnitury, uszyte ze skradzionego materiału. Zatrzymanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK IV--NR. 154

Łękawo, Łękawo cóżeś ty za pani...

(3) Następuje obiad.

„Boże, pobłogosław nam te dary, które spożywać będziem z Twej szczodrobliwej ręki...

Za chwilę słychać brzęk talerzy i łyżek. To kolonia, nie wyłączając instruktorów i „rsistów, pożera wszystko z wilczym apetytem.

— — — — — — —

Kominek. Wszystkie drużyny popisują się swoim repertuarem. Drzewa w parku łękawskim szumią smętnie.

„Długo, dalego, jak okiem sięgnąć w dal
Jakieś się snują marzenia —
Wśród mórz—burz szumiących fal...

Wszystkie drużyny mają specjalny swój „kolor“ występów. Pierwsza drużyna słynie z „wiejskich“. Daje także nowe okrzyki, jak np. okrzyk pomysłu Munda: „Czange, range! Czange range, czang, czang! Bumerange, bumerange, bum, bum, bum! Czonge range, bumerange, szist, bust, bas! rawes, rawes, ra ra ra!...“

Druga drużyna, którą ma druh Keller, harcerz częstochowski, daje ciągle kawały „restauracyjne“ w których występuje wesoły Szafran z Dąbrowy i jeszcze weselszy Bobka z Będzina. Po każdym występie „drugiej“, „pierwsza“ daje „kręcone brawo“ i inne „porcje uznania“.

Trzecia drużyna daje występy tej treści: „a teraz zastęp z trzeciej drużyny popisze się swoim sprytem: I następuje seria skakań, przełażeń pod ławkami, chodzenie na rękach etc etc.

Czwarta? Ci to walczą, biją się i śpiewają jak prawdziwe zuchy.

...Wesół i śmiały, dzielny choć mały
Oto jest chłopak zuch...
Szczudła, łuk czy lanka, latawiec skakanka
W zabawach sam za dwóch...
Jeszczem ja nie urósł jużem wojak
Mam ostrą szabelkę, modny kabat,
Szabelkę, modny kabat...

Albo robimy z nimi „ćwiczenie dla zuchów“. Picie miodu ze związanymi rękami lub „ciuciubabka“.

Kominek ma się ku końcowi. Jeszcze komendant oddaje listy kolonistom, odczytuje listę podziękowań. Wesoło zwykle przy tym bywa. „Hebrzyk z „pierwszej“ dziękuje Przemie za pościelenie łóżka. Druh Komendant dziękuje Bombie z „trzeciej“ za zaśmiecenie kancelarii.

Wszystkie nasze dzienne sprawy
Przyjm litośnie Boże prawy,
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali...

...Ojcze nasz, który jesteś w niebiesiech, święć się imię Twoje, przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja...

— Szandarowi cześć! Cześć sztandarowi! skanduje „czwarta“.

Biało-czerwony szmat flagi trzepoce cicho. Podniesione ręce spuszczają się do boków. Kolonia idzie spać. Za chwilę cisza. W parkowych cieniach zaczyna panowanie noc. Zza lasu wychodzi pyzaty księżyc...

Słychać szczekanie Azy, białego bernardyna. Pysk wzniesiony do księżyca, a na jej samotny zew burzą się inne psy we wsi...

— — — — — — —

Noc minęła na ogół spokojnie. Tylko jeden z kolonistów krzyczał coś przez sen. Trzeci zastęp z mojej drużyny trzymał wartę w korytarzach.

Myjemy się w zimnej, krystalicznej wodzie. Malowniczymi alejkami łękawskiego parku zdążamy do pałacu. Teraz jest trochę czasu do śniadania. Robienie porządków w łóżkach pod sentencją: „jak sobie pościelesz; tak się wyśpisz“.

Za chwilę w powiewach porannego sierpniowego wietrzyka łopocze uroczyście przez mieszkańców łękawskiego sioła pozdrowiony sztandar.

Śniadanie. Ta sama pożywna zupa mleczna i chleb z masłem. Po śniadaniu chwila „obijaczki“.

— Pierwsza drużyna zbiórka! Wychodzimy do lasu, zostawiając za sobą piosenkę:

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza drużyna na przechadzkę rusza
Oj da, ojda dana, drużyna kochana!
Nie masz jak w Łękawie nie!

Las. Cisza tu panuje.

Gęstwiny tchną żywicy mocną wonią
A do stóp im sosny się bure kłonią,
Cały las baśnią się cudną zda...

Jakże tu pięknie jest! Och, jak piękne jest życie! Ciągle się tylko chciałoby śpiewać i krzyczeć. Zachłysnąć się leśną melankosą roszą, upić się radosnym oddechem lasu. Zespolić się w jedno z leśnym żywiołem i zostać tak!

Gra nam bór młodości pieśń radosną,
Z szumem drzew nadzieje w sercach rosną,
Z piersi krzyk porywa tysiąc ech...

Wychodzimy na łąkę przy rzece. Ciemnobłękitna toń Widawki gra pryzmatem barw i kolorów. Pięknie tu jest. Cicho, ustronnie a nawet i potrochu ciemno.. W majestatyczną ciszę Przyrody, w szaleńczych fibrach, wpada krzyk kolonijnej hałastry. Za nami przychodzi drużyna trzecia druha Musiałka. Koloniści rozbierają się i wkrótce Widawka zamienia się w rubież wodną drgającą aż od śmiechów i krzyków. Zdaje się, że żywioł podziela radość dzieci z dusznych zagłębiowskich zaułków, dla których rzeka jest czymś naprawdę ważnym. Przyszła jeszcze „druga“ druha Kellera, harcerza częstochowskiego. Nadeszło kilka chmur. W pewnej chwili lunął rzęsisty deszcz. Maszerujemy z hukiem i wyciem przez wieś. Z nieba leją strumienie deszczu.

Zagłębiacy! Wszak to nie byle jacy
Nie żadni to pętacy, każdy fason ma...

Ludzie powychodzili z chat patrzyć, co to za „jedni“ idą w taki deszcz.

Nie masz to jak na wycieczce
Na zielonej trawce spać,
Deszcz ubranie wypierze, wiatr wysuszy,
Nie ma się też czego bać...

Oj wyprał że nam i wysuszył! Zmoknięci do „suchej“ nitki wchodzimy w swe „pielesze“. Tu każdy kolonista otwiera przepaścistą „rodzinną“ walizę, a nawet kosz i innego typu kobiałkę i naprędce „wskakuje“ w suchy przyodziewek.

D. c. n. AKELA.

* * *

Kultura zamożność, najbardziej humanitarne urządzenia tak długo mają swoją wartość i znaczenie, jak długo u granic stoi silne wojsko.

Bez tego wojska, jeśli tego wojska nie ma — najpiękniejsze zdobycze ducha ludzkiego, najlepsze urządzenia stają się łupem przechodnia zbrojnego, który brutalną stopą najeźdźcy wdeptuje je w błoto. Ażeby móc oddawać się nauce i sztuce, ażeby móc pielęgnować cnoty społeczne i obywatelskie, ażeby móc rozmyślać nad tym, jak najmądrzej rozbudowywać swe państwo i najlepszych i najmądrzejszych dobierać do tego środków, na to wszystko potrzebna silna, przepojona miłością ojczyzny, gotowa do wykonania obowiązku armia.

Trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierwszych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać ideę żołnierstwa. Niechaj każda polska matka pamięta o tym myśląc o szczęściu i honorze swego syna. Bo Rzeczpospolita nasza jest „roztworzysta“, jak to powiedział jeden z kanclerzy polskich w 17 wieku, a cóż postawimy dla obrony jej otwartych granic, jeśli nie pierś żołnierską?

I trzeba umieć patrzeć i pracować w sprawach państwa na dalszą metę. Nie można być dojutraszkiem żyjącym z dnia na dzień.

Nie można utyskiwać. Trzeba myśleć i dołożyć ramienia, aby było dobrze. Jest na pewno w narodzie i myśl i dobra wola. Trzeba tę myśl pobudzić i pomóc dobrej woli, niemiłosiernie tępiąc chwast i złą wolę.

MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ.

Idziemy na harc!

I wiosenny bieg zastępowych Hufca dąbrowskiego

W dniu 20 marca na godz. 9 w lokalu „Jedynki“ została naznaczona zbiórka zastępowych z całego Hufca. Na zbiórkę stawiło się około 30 zastępowych (wraz z tymi, którzy stanęli na II punkcie zbornym w Golonogu).

Po przymaszerowaniu do Golonoga wzięto udział w wysłuchaniu mszy św. w miejscowym kościele. O godz. 9.30 uczestnicy zbiórki zebrani na wzgórzu kościelnym wysłuchali odnośnych rozkazow komendanta biegu phm. J. Derdy i za chwilę wytyczonym szlakiem, w odstępach dziesięciominutowych wyruszyły zastępy zastępowych, aby wykazać swą sprawność.

Trasa biegła: wzgórze golonoskie — Laski — tor kolejowy — Tworzeń i leśne ostępy. Przeszkody: wyjęcie listu z butelki (nie potrzaskać!), wybór odnośnych funkcyjnych zastępu, znajomość pism i podręczników harc. próba orientacji w terenie, mierzenie niedostępnych odległości i głębokości, układanie programu wycieczki, znajomość unikatów przyrody zagłębiowskiej, sygnalizacja, szkicowanie ,obozownictwo samarytanka.

Dopiero na ostatnim punkcie szlaku można było odetchnąć: śpiew chóralny, hymn, krąg pożegnania. Godz. 14.

Wspaniale było! Zmęczeni i rozradowani udanym biegiem ruszyliśmy lasem ku domowiskom swoim. Za nami grał las pieśnią — jedną z najmilszych:

Bracia skauci, dosyć kurzu,
Dosyć kurzu łykać nam!
Trzeba spieszyć nam do lasu,
By odpocząć trochę tam!...

St. Gaw.

Rakiety tenisowe

krajowe i zagraniczne w największym wyborze i najtaniej, poleca

„STADION“

SOSNOWIEC 3 Maja 29

tel. 630 53

Przy ognisku

Młodzieńcze twarze lśnią w blasku ogniska,
W oczach snop iskier wesoło przebłyska,
To znów przygasa,
Maleje.
Przez głuche knieje
Wichr lejki hasa
I szumem liści się śmieje.
Ogień złocisty w iskierkach dogasa
I gaśnie w ciszy harcerska gawęda,
Tylko gdzieś w liściach dzwoni świerszcz przybłęda
Tylko las szumem wciąż gada
Wokół noc ciemna, gwieździsta zapada,
Mrok knieję w szatę cienia nocy utkał...
W powietrzu dźwięczy wieczorna pobudka.

L. ŻYŁKA

harc. grupa literacka 20 ZDH „Hej-Ziup“

Kurs dla kierowników w. f.

Główna Kwatera Harcerzy organizuje w dn. 19—25 IV 1938 kurs dla kierowników w. f. w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie. Kurs powyższy ma na celu teoretyczne i praktyczne zapoznanie z zakresem w. f. w drużynach, HKS i hufcach, oraz zostanie zakończony egzaminem na fachowego członka komisji POS. Komendantem kursu będzie hm W. Gostomski.

Od kandydatów wymagane jest ukończone 18 lat i stopień ćwika. Koszt kursu 20 zł, płatnych przy zgłoszeniu na konto PKO nr 4160. Zgłoszenia nadsyłać drogą służbową do GKH Winny one zawierać adres i numer legitymacji harcerskiej oraz opinię bezpośredniego przełożonego. Ilość miejsc na kursie jest ograniczona i w pierwszym rzędzie będą uwzględniane zgłoszenia ref. w. f. hufców i Harcerskich Klubów Sportowych.

Kronika harcerska

ADRESY HUFCOWYCH: 1) hm E. Czarnołęski—Częstochowa, Curie-Skłodowskiej 22. 2) hm Tyl Józef — Myszków, Piłsudskiego 64 3) Kom. hufca harcerzy — Zawiercie, Kościuszki 39, 4) phm M. Kaczmarczyk — Olkusz, Krakowska 8, 5) phm Kopciara Bol. — Strzemieszyce, Zielona 16, 6) hm St. Piotrowski—Dąbrowa, Kościuszki 21, 7) hm Zd. Czarnomski—Sosnowiec, kop. Saturn b. gł., 8) hm St. Kopański — Sosnowiec, Moniuszki 17 m 7, 9) hm E. Nowak—Sosnowiec, Warszawska 1, 10) hm Bartnik Teodor — Będzin, Kołłątaja 44, 11) phm Klimas Leon — Sosnowiec, Pusta 44, 12) hm Cz. Szwagrzak — Poraj k. Częstochowy, Wesoła 16, 13) dz. Stala Bolesław—zarz. miejski, pok. 10.

TEREN OBOZOWY. Wydział obozów i turystyki GKH komunikuje, że jest do wykorzystania dobry teren obozowy nad jeziorem Świętem koło wsi Tur, na północy woj. wołyńskiego. Korespondencję w tej sprawie należy kierować do Przysposobienia wojskowego leśników w Turze, poczta Zabłocie koło Ratna.

„GNIAZDO TATRZAŃSKIE“ — prewentorium dla płucnie zagrożonych harcerek i harcerzy im. śp hm dr Jadwigi Zienkiewiczówny — jest Waszą własnością, więc korzystajcie ze swego „Gniazda Tatrzańskiego“ i zdobywajcie dla niego ofiary.

Gruźlica to plaga społeczna. Walczy z nią całe społeczeństwo. Walkę z gruźlicą musi prowadzić całe Harcerstwo — obowiązkiem każdego członka ZHP jest brać czynny w niej udział. Zarząd „Gniazda Tatrzańskiego“ apeluje do Was Druhny i Druhowie, abyście jak najliczniej stanęli do walki o zdrowie naszych sióstr i braci.

Druhny i Druhowie, groszowy wydatek możliwy jest dla każdego, dlatego rozpowszechniajcie energicznie znaczki i mareczki na nasze „Gniazdo Tatrzańskie“. Mareczki nalepiajcie na listy, przesyłki i podarki, zachęcając w ten sposób innych do tego gdyż tą drogą da się stworzyć większy fundusz, umożliwiający skuteczną walkę z gruźlicą i niesienie pomocy cierpiącym. Nalepki, znaczki mareczki i karty można nabywać w każdej Komendzie Chorągwi, hufca lub drużynie.

Walny Zjazd Okręgu ZHP w Kielcach

Budowa stanic harcerskich w Sosnowcu, Częstochowie i Kielcach

W ubiegłą niedzielę odbył się w Kielcach walny zjazd Okręgu przy udziale przedstawicieli Obwodów, działaczy harc, instruktorek i instruktorów w liczbie około 300 osób. Po wysłuchaniu mszy św., celebrowanej przez ks. biskupa Sonika i odebraniu defilady hufców kieleckich uczestnicy udali się do gmachu urzędu wojewódzkiego, gdzie w sali reprezentacyjnej po ustawieniu się pocztów sztandarowych i zajęciu miejsc przez zebranych, Zjazd powitał serdecznie i wygłosił pierwsze przemówienie prezes Okręgu wicewojewoda W. Lutomski, który zaprosił do prezydium pp.: dyr. Sokolskiego i dyr. Sikorskiego

Dalsze przemówienia wygłosili: p. wojewoda dr Wł. Dziadosz, ks. biskup Sonik, oraz delegat Głównej Kwatery harcerzy harcmistrz Domański.

Następnie odnośne sprawozdania z pracy złożyli zarząd Or. i komisja rewizyjna, którym Zjazd udzielił jednomyślnie absolutorium.

Z kolei zarząd Okręgu przedłożył Zjazdowi preliminarz budżetowy na nowy rok kalendarzowy. Po powołaniu komisji-matki, komisji KPH oraz komisji instruktorek i instruktorów nastąpiła przerwa w obradach plenum, a zaczęły się prace w komisjach.

Po wznowieniu pełnych obrad wpłynął na plenum wniosek komisji-matki, aby do zarządu Okręgu wybrać po 9 przedstawicieli z terenu Zagłębiowskiego i Kieleckiego. Drugim z kolei wnioskiem była kwestia budowy domów harcerskich (stanic) w Częstochowie, Sosnowcu i Kielcach.

Dokonawszy wyborów Z. O. zebrani z całym uznaniem odnieśli się do drugiego wniosku i polecili gorąco poparciu zarządowi Okręgu.

W części sprawozdawczej zabierali głos przedstawiciel komisji KPH, komisji instruktorskiej oraz komendanci Chorągwi harcerzy i komendantka Chor. harcerek.

Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza Marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza, p. premiera, p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz do przewodniczącego ZHP wojewody dr M. Grażyńskiego.

Zjazd uchwalił wyrazić uznanie za prace dyr. Woydatowi, b. prezesowi Z. O., ustalając: „dyr. Woydat dobrze się zasłużył harcerstwu Okręgu Kieleckiego“.

O godz. 14.30 Zjazd zakończono chóralnym odśpiewaniem hymnu harcerskiego: „Wszystko co nasze — Polsce oddamy“

K.

Uchylenie zawieszenia
ODDZIAŁU C. Z. G.

Jak się dowiadujemy, starosta będziński uchylił zawieszenie oddziału CZG. kop. „Jowisz" w Wojkowicach Komornych.

Decyzja ta nastąpiła w związku z zamianowaniem przez sekretariat CZG nowego składu zarządu oddziału oraz na skutek oświadczenia sekretariatu, że przyjmuje całkowitą odpowiedzialność za zaprzestanie uprawiania przez ten związek destrukcyjnej działalności.

Zarówno decyzja pana starosty jak i stanowisko sekretariatu CZG przyjęte zostały z zadowoleniem.

——oOo——

Przemytnik ludzi
UJĘTY PRZEZ POLICJĘ.

Wydział śledczy pp. w Sosnowcu zatrzymał niejakiego Konstantego Niemczyka, zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Kordonowej 7, podejrzanego o przemycanie ludzi przez „zieloną granicę" do Niemiec.

Zatrzymanego Niemczyka przekazano do dyspozycji Wydziału śledczego w Chorzowie, który prowadzi dochodzenie w sprawie przeprowadzania różnych osób do Niemiec.

——oOo——

Nie mając pieniędzy
ZDECYDOWAŁA SIĘ NA KRADZIEŻ

W Częstochowie policja aresztowała Lulię Banię z Będzina, Ch... 42, która w sklepie Bicza usiłowała skraść jedwab i sztuczkę popeliny. Kobieta przyznała, że jedwab podobał jej się bardzo, a ponieważ nie miała na kupno pieniędzy, zdecydowała się na kradzież.

——oOo——

Pomysłowi oszuści
W ROLI FABRYKANTÓW PIENIĘDZY

Jak donieśliśmy w ub. sobotę w Zagłębiu w ostatnich dniach pojawili się dwaj oszuści, którzy oszukali szereg naiwnych sprzedając im „maszynki" do fabrykacji banknotów 20-złotowych.

„Fabrykantem" okazał się niejaki **Józef Szafran** z Dłutowa, pow. Łaskiego, pomocnikiem zaś jego był Jan Gos z Wojkowic Kościelnych, który wyszukiwał „ofiary", chcące w szybki sposób wzbogacić się.

Ofiarą oszustów padło kilku naiwnych wieśniaków, przy czym od jednego z nich oszuści wyłudzili **1200 zł.**

Oszustów przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Smiertelne przejechanie
SAMOCHODEM

Samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Miecz. Sikorskiego z Przedborza najechał wczoraj na ulicy Sączewskiej w Będzinie na 62-letniego Szyję Berkowicza (Zamkowa), który, padając na jezdnię doznał rozbicia głowy oraz ogólnych obrażeń. W drodze do szpitala Berkowicz zmarł.

KRONIKA ZAWIERCIA

Na święcone
DLA BIEDNYCH DZIECI

W ub. wtorek pod przewodnictwem p. dyr. H. Jakliczowej i w obecności prezydenta miasta p. Cz. Kowalskiego odbyło się w sali Rady miejskiej w Zawierciu walne nadzwyczajne zebranie miejskiego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży, wspólnie z miejskim komitetem zimowej pomocy bezrobotnym w Zawierciu, a to w sprawie zorganizowania wielkiej zbiórki ulicznej, z której dochód przeznaczony będzie na święcone dla biednych dzieci.

Projektuje się obdarować dzieci tradycyjnym święconem, kosztem zł. 1.100. Kwesta uliczna na ten cel zorganizowana zostanie w Zawierciu w dniu 3 kwietnia br. Natomiast w poniedziałek, w dniu 4 kwietnia odbędzie się kwesta po sklepach.

Do komitetu, który zajmie się zakupem żywności i rozdawnictwem wybrani zostali pp. dyr. H. Jakliczowa, prezydent Cz. Kowalski, dyr. S. Wesołowski, W. Wójcik, Mauzagerowa, Czaplińska, Kuśmierska, Leon Konopka oraz kierownicy szkół powszechnych w osobach p. p. Tad. Nowak, Palme, Muller, Miśniak, Sikorski i Lejzerowicz.

Za pośrednictwem naszym komitet apeluje do społeczeństwa zawierciańskiego, by tak, jak w grudniu ub. roku okazało i tym razem współczucie i ofiarność dla tych najmniejszych i najbiedniejszych i złożyło ofiary na święcone.

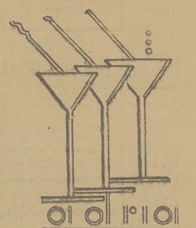
× **TEATR KATOWICKI W ZAWIERCIU.** Staraniem Powstańców Śląskich w Zawierciu w dniu 2 kwietnia br. o godz. 7 wieczorem w sali Domu ludowego TAZ w Zawierciu zespół teatralny „Opolanka" z Katowic wystawi piękną sztukę ludową w 4-ch aktach pt. „Załotna młynarka". Osiągnięty zysk przeznacza się na kolonie letnie dla biednych dzieci w Zawierciu.

× **LUSTRACJA ŻEŃSKICH DRUŻYN STRAŻACKICH.** W dniach od 22 do 26 bm. włącznie została przeprowadzona lustracja żeńskich drużyn pożarnych w Zawierciu, Koziegłowach, Łgocie, Krzemendzie i Porębie. Lustracja została przeprowadzona przez referentkę urzędu wojewódzkiego w Kielcach i starszego instruktora p. Wochtmana. Lustracja wypadła b. dobrze.

× **POSIEDZENIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO.** Pod przewodnictwem p. starosty mgr. E. Trznadła wczoraj w południe odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego w Zawierciu.

Restauracja „ADRIA" Sosnowiec

BAR-COCTAIL
vis a vis dworca
Tel. Zarządu 62-543 Tel. sali 62-717



OD 16 GO B.M ZUPEŁNA ZMIANA PROGRAMU:
„Wesołe pięcioraczki"
w nowej rewii pod tytułem
„Jak się śmiać to się śmiać"
HUMOR! ŚPIEW! TAŃCE!
wystąpią
LALA DANOWICZ, LIZA GREY, ELLI CHARNELL, WŁODZIMIERZ ORSZA BOJARSKI i EUSTACHY ODROBIŃSKI
ponadto
UROCZY GOŚĆ Z ESTONII
TANIA TAŃSKAJA
tańce ekscentryczne

NAJLEPSZA KUCHNIA
NA TERENIE ZAGŁĘBIA I ŚLĄSKA

Wielka ilość zgłoszeń
na Targi Katowickie

Warsztaty pracy pragnące w dzisiejszych ciężkich czasach nie tylko utrzymać się na powierzchni, lecz należycie rozwijać się, nie mogą pozostać obojętnymi wobec wysiłku Targów Katowickich i powinny zrozumieć, że dla rozszerzenia zbytu i eksportu nie wystarczają próbki i agenci podróżujący, lub kolekcje w oknach sklepowych i składach często niewidocznych, lecz trzeba towar unaocznić, pięknie pokazać go w wielkich zbiorowiskach ludzkich i nowoczesną reklamą przykuć do niego uwagę przyszłych nabywców.

Z napływających zgłoszeń widać, że chociaż otwarcie Targów ma nastąpić dopiero w maju rb. — chętnych firm do przyjęcia udziału w Targach jest już znaczna ilość.

To też przemysł, rękodzieło i wytwórczość krajowa nie odkładając powinny gremialnie zgłosić swój udział w **Targach Katowickich,** by nie zostać bez miejsca i nie dać się ubiec innym zapobiegliwym przedsiębiorcom; w ten sposób bowiem dopomoże się szerokim rzeszom pracowników w dostarczaniu pośrednio pracy i chleba.

Malowane konie
Aresztowanie cyganów-koniokradów

Onegdaj rano patrol policyjny z posterunku w Gołonogu natknął się w pobliskim lesie na **kilku cyganów stojących obok bryczki, zaprzężonej w parę koni.**

Jak się okazało byli to cyganie; Ludwik Majewski, Ferdynand Majewski, Roman Cybulski, Aleksander Waszkowski i Ludwik Kwiatkowski, zamieszkali na kolonii Podlesie w Gołonogu.

Cyganie owi **skradli konie z bryczką** w nocy na 29 bm. Józefowi Andruszkiewiczowi z Krakowa i przyjechali nimi do Gołonoga.

Tutaj w lesie cyganie-złodzieje **przemalowywali skradzione konie,** aby właściciel nie mógł ich rozpoznać.

Podczas tej roboty właśnie nadeszła policja i cyganów zatrzymała.

Zatrzymanych cyganów przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Zamach rewolwerowy w Zawierciu
W OBRONIE WŁASNEJ POLICJANT ZASTRZELIŁ ZAMACHOWCA

W ub. wtorek w godzinach wieczorowych **w Zawierciu dokonano zagadkowego zamachu rewolwerowego** na syna p. Fr. Borowieckiego, starszego urzędnika fabryki Hulczyńskiego w Zawierciu. P. Borowiecki (ul. Paderewskiego 61), tego dnia złożył zameldowanie w policji o usiłowaniu zabójstwa jego syna, Henryka, zam. przy nim, przez niejakiego **Szukasa Stanisława** (ul. Okólna 26), który **strzelił trzy razy do Henryka Borowieckiego** w bramie, gdy ten powracał do domu o godzinie 21.55.

Zawiadomiona o zagadkowym zamachu policja, udała się do mieszkania Szukasa, a to celem dokonania rewizji w poszukiwaniu broni.

W chwili, gdy policja znajdowała się w bramie domu, kierując się do sieni, **Szukas począł strzelać do policjantów.**

Sytuacja stała się poważna, to też w obronie własnej jeden z policjantów **strzelił do Szukasa, kładąc go trupem na miejscu.**

Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem ustalenia przyczyn i tła zamachu na młodego Henryka Borowieckiego.

Wypadek ten jest w Zawierciu szeroko komentowany.

Ulgi podatkowe dla akcyj Banku Polskiego

W myśl art. 77 statutu Banku Polskiego, akcje Banku i płynące z nich dochody korzystały do końca 1937 r. z przywileju zwolnienia od wszelkich podatków. W związku z wątpliwościami, jakie nasunęły się niektórym posiadaczom akcyj, czy wymieniony termin odnosi się do okresu, za jaki przypada należna dywidenda, czy też do momentu faktycznej jej wypłaty, stwierdzić należy, że sprawa ta traci na aktualności wobec wniesienia na obecną sesję sejmową rządowego projektu ustawy o ulgach podatkowych dla akcyj Banku Polskiego.

Stosownie do wymienionego projektu akcje Banku Polskiego oraz wypłacana od nich dywidenda i superdywidenda w ogóle mają być od podatków i innych danin publicznych, państwowych i samorządowych zwolnione. Jak wynika z uzasadnienia, intencją projektu jest utrzymanie rentowności tych akcyj i zapobieżenie ewentualności masowego ich pozbywania się, co wpłynęło by na zniżkę kursu i wywarło niepożądany wpływ na kształtowanie się kursów pozostałych papierów. Poza tym specjalny charakter akcyj Banku Polskiego przemawia za traktowaniem ich w sposób podobny jak obligacji ostatnio emitowanych pożyczek państwowych, które zwolnione zostały od wszelkich danin.

Nowy rozkład lotów

Z dniem 27 marca rb. wszedł w życie nowy wiosenno-letni rozkład lotów, który obowiązywać będzie do dnia 1 października rb. Według tego rozkładu samoloty kursować będą na liniach: Warszawa — Kraków, Warszawa — Katowice, Warszawa — Lwów, Warszawa — Poznań — Berlin, Warszawa — Gdynia — Gdańsk, Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin — Helsinki, oraz Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Saloniki — Ateny — Rodos — Lydda (Palestyna).

Rokowania w sprawie nawiązania komunikacji Warszawa—Wiedeń—Rzym toczą się w dalszym ciągu i prawdopodobnie w roku przyszłym linia ta zostanie uruchomiona. Natomiast już w lipcu rb. nawiązana będzie komunikacja na trasie Budapeszt — Warszawa.

Na liniach Warszawa—Kraków, Warszawa—Katowice, Warszawa—Lwów i Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin komunikacja odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem niedziel, jedynie linia Warszawa—Poznań—Berlin oblatywana będzie codziennie i w niedziele. Komunikacja z Gdynią i Gdańskiem otwarta będzie od 1 maja rb. przy czym do 1 lipca odbywać się będzie codziennie prócz niedziel, zaś od 1 lipca do 1 września również i w niedziele. W najbardziej ożywionym sezonie, tj. od 1 lipca do 15 sierpnia uruchomiona będzie druga linia do Gdyni; samoloty kursować będą w ruchu dublowanym codziennie i w niedziele.

Jako wielki sukces naszej żeglugi powietrznej podkreślić należy, iż obecnie cała poczta z Polski do Berlina przewożona jest naszymi samolotami, a zatem dochód z tego tytułu pozostaje całkowicie w kraju. Zauważyć przy tym trzeba, że poczta przynosi na 1 tono-km. sześciokrotnie większy zysk niż pasażer.

KRONIKA OLKUSZA

× **ODZNACZENIE.** P. Jan Żurek z Olkusza, b. więzień polityczny, b. dozorca kopalni „Ulisses" w Bolesławiu, został odznaczony Krzyżem Niepodległości za pracę niepodległościową.

× **ECHA „PIKIETOWANIA" SKLEPÓW ŻYDOWSKICH.** W związku z pikietowaniem podczas targu w Olkuszu sklepów żydowskich, miejscowy rabin, Rozenstrauch wraz z członkami gminy żydowskiej interweniował u p. starosty powiatowego w Olkuszu.

× **BOJKOTUJĄ TEATR.** Onegdaj donosiliśmy o bojkotowaniu kina olkuskiego przez społeczeństwo żydowskie, które, od czasu pierwszego pikietowania sklepów żydowskich, nie uczęszcza do kina, będącego własnością Polaka, p. Bobrzeckiego. W ub. wtorek w kinie „Orzeł", teatr ziemi krakowskiej Pilarskiego wystawił komedię pt. „Pierwszy dancing Zuzanny". Przedstawienie to zostało zbojkotowane przez społeczeństwo żydowskie. gdyż nikt z „mniejszości narodowej" nie był w teatrze.

× **NOWY ODDZIAŁ ZW. STRZELECKIEGO** powstał w Owczarach, gm. Cianowice. Prezesem oddziału został p. Józef Gaździk, miejscowy nauczyciel.

× **ZE ZW. PODOFICERÓW REZ. W BOLESŁAWIU.** Pod przewodnictwem prezesa zarządu Związku podoficerów rezerwy z Olkusza, p. Kukuła, odbyło się w Bolesławiu walne zebranie członków miejscowego oddziału. Po sprawozdaniu i udzieleniu zarządowi absolutorium, do zarządu wybrano pp.: St. Kołodziejskiego — prezes, Fr. Juchę — zastępca, J. Labisko — sekretarz i Promorza — skarbnik. Poza tym wybrano komisję rewizyjną i sąd koleżeński.

Nic tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera —
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam stosując

Krem, mydło i puder „LACTOLIN“

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 1029

Popyt na mieszkanie wzrasta



o ile jest ono zbudowane nowocześnie, a w szczególności jeżeli lokator może korzystać z wszystkich wygód, jakie daje energia elektryczna.

Gotowanie elektrycznością to czystość, bezpieczeństwo i oszczędność.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

Sygnatura: 1 Km. 516-38 i 1 Km. 638-38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu 1-go rewiru Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8, na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 kwietnia 1938 r. o godz. 13-ej w Sosnowcu, ul. Swobodna Nr. 24, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, a mianowicie: samochodu ciężarowego firmy „Polski Fiat“ 6-cio cylindrowego Nr. rej. Śl. 11797 Nr. podwozia — 500198 w stanie dobrym — w sprawie na rzecz Sk. Państwa i Antoniego Szczęsnego — oszacowanych na łączną sumę zł 5000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od dwóch trzecich ceny oszac.

Sygnatura: Km 439-38 i 1 Km 452-38.

Dnia 6 kwietnia 1938 r. o godz. 11-ej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 38 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z szafy sklepowej, kontuaru, radia, wódek gatunkowych, wina, lodówki, krzeseł, lustra, kanapek, wanienki do wódki, tacy na aparacie do piwa - szklanek, stołów, 2-ch szaf grających (mechan.), wódek gatunkowych i inn. — w sprawie na rzecz Masy Upadłości Spółdzielczego Banku Zagłębia w Sosnowcu i Wandy Cuglewskiej, oszacowanych na łączną sumę zł 846.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od ½ ceny oszac.

Sygnatura: I Km 2094-37

Dnia 11 kwietnia 1938 r. o godz. 10 w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 29 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z walizek, surówki, nici, taśmy do obuwia, przędzy do cerowania, gumy, wosku, obcasów gumowych i inn. — w sprawie na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności w Będzinie — oszacowanych na łączną sumę zł 614.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od ½ ceny oszac.

Dnia 29 marca 1938 r.

1419 Komornik: Fr. ZEMANEK.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 31 MARCA

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 „Pieśni i tańce Mazowsza“ poranek muzyczny dla szkół powszechnych 11.40 Gra Coletta Frantz—skrzypce (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Koncert symfoniczny poświęcony Beethovenowi (płyty) 14.35 Orkiestra cygańska (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Wędrówki muzyczne“ 16.15 Muzyka lekka w wyk. orkiestry wojskowej 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Wiedza i książka: „Człowiek pod mikroskopem“ odczyt 17.15 Recital fortepianowy Agi Jambor. 17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe 18.15 Transmisja z Krakowa 18.45 Lekcja języka polskiego 19.00 Oryginalny teatr wyobraźni: „Protekcja“ premiera komedii radiowej 19.30 Wileńskie pieśni regionalne wykona chór ludowy „Kaskada“ 19.50 Przemówienie wojewody pomorskiego min. Władysława Raczkiewicza 20.00 Muzyka leka i taneczna. Wykonawcy: mała orkiestra PR, Halina Zachert—śpiew i zespół cytr 21.45 Rozmowa o powieści — dialog 22.00 Koncert kameralny 23.00 Soliści opery paryskiej (płyty).

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów przekazy rozrachunkowe celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc kwiecień



PIERWSZA KONFERENCJA POLSKO-LITEWSKA W AUGUSTOWIE

Na zdjęciu delegacja litewska na tarasie Yacht-Klubu w Augustowie: 1) generalny dyrektor komunikacji na Litwie inż. Tuskalis, przewodniczący delegacji litewskiej, 2) wicedyr. inż. Augustajtis, 3) naczelnik wydziału w litewskim MSZ Macznetis, 4) dyrektor poczt Banajtis, 5) radca prawny MSZ Kryviokas.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

KAWIARNIA

w Sosnowcu, bardzo dobry punkt, nowocześnie urządzona, kilka ubikacji okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 1300

MEBLE

stołowe, sypialnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw.
Uwaga! Firma I. Tomczyk, 1-go Maja 14 nie ma nic wspólnego z moją Firmą.

SKLEP

i pokój z kuchnią oraz sklep z urządzeniem szafy oszklone. Sosnowiec, Narutowicza 11. 1393

MAGAZYN GALANTERYJNY

JAN MISIORSKI

Będzin, Kołłątaja 30. Na sezon letni poleca: Bieliznę damską, męską i dziecinną, pończochy, skarpety, rękawiczki, szale, apaszki bluzeczki, parasolki, koronki, wstążki, guziki. Ceny niskie! 1299

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

pokój umeblowany dla inteligentnej osoby zł 20, Staropogońska 11, b. m. 2. 1410

POKÓJ

umeblowany lub bez, nieskrępujący, łazienka, wygody. Prosta 12 gospodarz.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGINĘŁA

lista składkowa Nr. 32656 na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego Nr. 9, apteka. 1423

POSADY i PRACE

FOTOGRAF(ISTKA)

z kilkuletnią praktyką spec. operator, laborant poszukiwany. Posada stała. Foto „Korekt“ Katowice, 3 Maja 34. 1289

Różne

MASAŻYSTKA

Bugajska powróciła z Krynicy. — Wykonuje masaże wszelkiego rodzaju. Łaskawe zgłoszenia 3 Maja 8, p. Kucharski. 1307

SZYLDY

szklane, — reklamy świetlne, litery drewniane, metalowe — i wszelkie napisy wykonywa

BOLESŁAW JAŻDŻYK

Sosnowiec, Legionów 24 (Wawel). 788

SŁUŻĄCE

poleca pierwszorzędne Mieszkania i sklepy do wynajęcia. — Biuro „ORZ“ Kilińskiego 1. 1418

JASNOWIDZ - CHIROMANTA

Wacław Pyffello

Przyjechał z Warszawy na 2 dni

Przyjmuje osobiście — cały dzień

Sosnowiec ul. 3-go Maja 11

Hotel Centralny pokój 2.

Prof. WACŁAW PYFFELLO jest rzeczywistym autorem chiromancji i twierdzi sieć linij na dłoniach i znaki to drobiazgowo spisywana historia życia.
Stale zamieszkuje Warszawa Bednarska 17



Ręka jest symbolem czynów. Przypatrz się na swoje dłonie to z pewnością odnajdziesz wiele podobnych linij i znaków które są przyczyną przeżyć i przeznaczeniem.

Życzącym udzielę lekcji chiromancji.

Określa przyszłość zdumiewająco trafnie.

KINO ZAGŁĘBIE

Rewelacyjny film zrealizowany przez mistrza Turżańskiego w-g utworu **Aleksandra Puszkina** p.t.

DUNIA

(NOSTALGIA)

Film który zainteresuje wszystkich!

Najlepsza kreacja tytana ekranu **HARRY BAURA.**

Pocz. o godz. 17.20, w niedzielę o godz. 15.30

KINO „EDEN“

Korona produkcji świat. **GRETA GARBO, CHARLES BOYER** w filmie realizacji Clarence Browna

Pani WALEWSKA

wolna przeróbka powieści Wacława Gąsiorowskiego.

Pocz. I seansu o godz. 15.30.
Uprasza się WWPP. o przychodzenie na początki seansów.

KINO RIALTO

Warszawska 18

Epopea milionów nieznanych bohaterów wojny. Film poświęcony bohaterom, którzy przeszli przez piekło obozu jeńców wojennych p. t.

TOWARZYSZE BRONI

(La grande illusion) W rolach głównych:
Jean Gabin, Dita Parlo i Eryk von Stroheim

Film, którym zachwycać się będą wszystkie pokolenia

KINO-TEATR „PATRIA“

L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu

dawn. Kino Palace

Najpotężniejszy dramat obyczajowy jaki dotąd stworzono!

„FORTANCERKI”

W roli głównej: **BETTE DAVIS**

Walka z hańbiącym życiem świata podziemnego. Bunt pięciu fortancerek przeciwko zbrodniczym władcom. „Fortancerki“ to film — przeżycie, film nie do zapomnienia.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redakcja nocznny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogl. 20 zł.
20 drobnych ogl. 13.00 zł.
10 drobnych ogl. 7.00 zł.
5 drobnych ogl. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.15.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bazińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.